NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. Ł.
Rok IX. Kraków, czwartek 23 września 1926 Nr. 214

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ad... ...zeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — ...akowie 460.630. Nakładem ...ENNIK" Wszelkie komuni... ...prost do Administracji. Komunika... ...będą uwzględnione. Rękopisów red... ...raty redakcja nie odpowiada. Redaktor r... ...od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł.13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacyje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50% ... a ...czne 100% droższe

P. T. Bibliote...

Niniejszem donosimy naszym P. T. Klijentom, że z dniem 1 września r. b. powierzyliśmy reprezentację i wyłączną sprzedaż wyrobów naszych firmie „Pepege" Sp. z o. o. Kraków, ul. Szewska Nr. 9, do której prosimy kierować łaskawe zlecenia

„Pepege" Polski Przemysł Gumowy T. A.
GRUDZIĄDZ

Powołując się na powyższe, uprzejmie donosimy, iż biura nasze i skład konsygnacyjny mieszczą się

przy ulicy Szewskiej 9, I. p.

prosząc naszych P. T. Klijentów o zaszczycenie nas Swemi zamówieniami, zapewniamy, iż jesteśmy w stanie natychmiast wykonać każde zlecenie.

Z poważaniem
„PEPEGE"
Spółka dla Reprezentacji i sprzedaży wyrobów fabryki „Pepege" w Grudziądzu Sp. z ogr. odp.

Przywilej wielkiego mistrza

Były w dawnej Polsce miasta a nawet całe ziemie, na których nie było osadnictwa żydowskiego. Nie było Żydów na ziemiach pozostających pod władzą Zakonu Krzyżackiego, a więc na ziemi chełmińskiej i nieszawskiej na Kujawach, Żmudzi, i Pomorzu. Wielki mistrz Zakonu Siegfried von Feuchtwangen, tensam, który przeniósł główną siedzibę Zakonu z Wenecji do Malborga (opanowawszy i zagrabiwszy w zdradziecki sposób w r. 1309 Pomorze — nadał całemu szeregowi miast pomorskich, a w pierwszym rzędzie Bydgoszczy, przywilej zapewniający ochronę przed osadnictwem żydowskiem, privilegium de non tolerandis Judaeis": Gott zu Lobe un Marien zu Ehren, deren Diener wir sind, setzen wir und wollen wir es ernstlich gehalten haben, dass kein Jude, kein Schwarzkünstler, kein Zauberer, kein Weydeller (Wajdelota) ...in unseren Landen nicht verhalten, noch geduldet werden sollen".

Zakon krzyżacki urządzał zarówno ziemie mu nadane jak i później na Prusakach zdobyte za pomocą kolonistów niemieckich. — Wzbraniał Żydom dostępu do swoich krajów nietylko ze względów natury religijnej, lecz także dlatego, że chciał osadnikom swoim, przybyłym z Niemiec kupcom i rzemieślnikom, zapewnić monopol gospodarczy i uchronić ich od konkurencji żydowskiego rzemieślnika i kupca. Przywilej zaś taki nie tylko potwierdzał istniejący stan rzeczy, lecz zabezpieczał ... również i na przyszłość. W zamian za ten p...ywilej ślubowały rady miejskie miast pomo...kich wierność i posłuszeństwo mistrzom Zakonu. Miały takie przywileje również i miasta na sąsiedniem Mazowszu. Jeszcze w r. 1527, gdy nastąpiło ostateczne wcielenie ...azowsza do P...ski, potwierdził Zygmunt Stary taki przywilej Warszawie.

Po pokoju toruńskim, który zakończył w r. 1466 trzynastoletnią wojnę Polski z Krzyżakami wróciły do Polski ziemia chełmińska i Warmja, zachodnie Prusy i Pomorze a reszta ziem pruskich pozostała przy Zakonie jako lenno Polski. Odzyskano ujścia Wisły i Niemna i ku tym ujściom zwrócił się główny kierunek handlu, zwłaszcza zbożem i drzewem, spławianem z całego dorzecza Wisły ku Gdańskowi. Żydzi odgrywali w tym handlu olbrzymią rolę i przenikali jego szlakami zwolna w zamknięte dotychczas dla nich okolice. W miarę rozwoju tego handlu wzmaga się zawiść mieszczan nadwiślańskich. Gdy w drugiej połowie XVI wieku, za czasów Zygmunta Augusta znaczniejsza ilość rodzin żydowskich skupiła się w Bydgoszczy, magistrat tego miasta z powołaniem się na dawny przywilej, wytoczył sprawę przed sąd królewski i uzyskał od Zygmunta Augusta na mocy tego przywileju prawo wygnania Żydów i niewpuszczania ich na przyszłość do miasta. Lecz były miasta, które nie posiadały takiego przywileju i nie mogły w legalny sposób zapobiedz osadnictwu żydowskiemu. Żydzi osiadają w nich, i rozwijając wybitną działalność handlową, dochodzą do znaczenia i majątku. Magistraty są wobec nich bezsilne. Lecz nienawiść konkurencyjna, sprzężona w tajniach duszy z nienawiścią wyznaniową, wyradza się wnet w skrytą, podstępną walkę, posiłkującą się celowem kłamstwem i ciemnotą tłumu. Na Mazowszu w Sochaczewie, nad Bzurą, obwinili mieszczanie w r. 1555 Żydów o kradzież i zbeszczeszczenie hostji, Wytoczono proces przed sądem biskupim, a na mocy wyroku tego sądu skazano na śmierć i spalono na stosie w Płocku trzech Żydów. Wyrok oświadczał, że Żydzi potrzebowali krwi z hostji przekłutych wytryśniętej do leczenia nowo obrzezanych chłopców. Wykonanie wyroku nastąpiło w niemałej mierze pod wpływem rozbudzonej wówczas reakcji katolickiej. Spadając na Żydów sochaczewskich miał niewątpliwie świadczyć o sile ramienia kościelnego wyciągniętego groźnie w stronę protestantów i dysydentów — lecz niemniej odpowiadał on dążeniom i celom mieszczaństwa, chcącego się pozbyć za każdą cenę konkurencji żydowskiej, gdyż pociągał za sobą wygnanie Żydów z miasta. Cel został osiągnięty. Od ognia stosu zapalonego w Płocku palić się poczęła Żydom ziemia pod nogami na Mazowszu i Pomorzu. Wspomnienie płonącego stosu broniło skuteczniej od starych przywilejów dostępu do miasta. Toteż rychło za przykładem Sochaczewa poszły i inne miasta i wszczęły t. zw. procesy rytualne bądźto o kradzież hostji, bądźto o morderstwo dzieci. Przeciwstawił się temu ruchowi renesansowy król Zygmunt August. Kronikarze Bielski i Lubieniecki wspominają, że Zygmunt August zapałał gniewem, gdy się dowiedział, że wyrok na Żydów został w Płocku wykonany. „Wzdrygał się, „miał rzec, „na takie okrucieństwa i nie życzę sobie bynajmniej uchodzić za takiego głupca, coby wierzył, że z pokłutej hostji krew płynie". Wnet dekret królewski stanowi i zarządza, że na przyszłość należy Żydów oskarżonych o t. zw. zbrodnie rytualnie sądzić na sądzie sejmowym, a nadto należy obwinionych przekonać trzema świadkami chrześcijańskimi i czterema żydowskimi. Ten dekret potwierdził później król Stefan Batory. W Szwajcarji już w XIII. wieku zakazanem było obwiniać Żydów o mord rytualny.

Od egzekucji w Płocku minęło 370 lat, a przeszło 600 lat odgradza nas od nadania przywileju wielkiego mistrza miastu Bygoszczy. Privilegium de non tolerandis Judaeis. Z ziemi Poznańskiej i Pomorskiej wciąż nas jeszcze dochodzi wołanie o taki przywilej. Gmina Wielkiej Wsi sama go sobie ustanawia i nadaje. Mieszczanie w Dobrzyniu obok Płocka wespół z cyganami oskarżają Żydów o morderstwo rytualne. Sądzą, że dźwięk tego słowa straszył będzie po nocach Żydów w Polsce.

Ni w Płocku, ni w Dobrzyniu nie zapłoną stosy inkwizycji, ani żaden sąd na świecie, nie będzie sądził sprawy o morderstwo rytualne. Wiedzieć o tem powinni nieromantyczni mieszczanie pomorscy. Lecz oni chcą straszyć nielicznych Żydów pomorskich i strachem zagrodzić dostęp do Pomorza. Boją się widma konkurencyjnego sklepu, czy gospody, i bronią się przed tem, jak umią. Stosu zapalić nie mogą. Więc rzucą żagiew nienawiści w ciemny, zmieszany z cyganami tłum i tłum się rzuci na rabunek sklepów żydowskich. A potem urządzą dlań widowisko z pogrzebu biednego, cygańskiego dziecka. Nieżywe obleką w jedwabną sukienkę i włożą w ozdobną trumienkę. Orkiestrze swojej każą grać żałobne pieśni. Ten sam tłum, co przedtem rabował sklepy pójdzie w uroczystym pogrzebie.

Jest w tem wszystkiem coś niezmiernie ohydnego, coś przed czem się wzdryga wszystko w człowieku. Dla nikogo z myślących ludzi w Polsce nie może sprawa ta być miłą, lub nawet obojętną. A jednak jak Polska długa i szeroka, niema człowieka, coby znalazł w sobie tyle odwagi cywilnej, by przeciwstawić się tej całej ohydzie i zgnieść ją męskiem słowem pogardy.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Odpowiedź p. Grabskiego na replikę posłów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 9. (Sin) W odpowiedzi na listy posłów odczytane wczoraj z trybuny sejmowej dla odparcia zarzutów p. Grabskiego, b. premjer ogłosił dzisiaj oświadczenie, w którem powiada m. in., że posłowie w listach sowich nie obalili bynajmniej postawionych przez niego zarzutów, a przedewszystkiem nie stwierdzili, że umowa o monopolu zapałczanym była szkodliwą dla państwa Umowa ta— powiada p. Grabski — przyniosła korzyści państwu, gdyż wyrugowała wyroby czeskie i aństrjackie. Podkreśla w swojem oświadczeniu p. Grabski, że pos. Byrka wprawdzie nie bezpośrednio, ale pośrednio starał się kilkakrotnie o posadę. Dalej podtrzymuje p. Grabski swój zarzut, że poseł Michalski działał na szkodę waluty polskiej. Mówiąc o liście posła Rozmarina stwierdza p. Grabski, że „i pos. Rozmarin nie umiał się pohamować jakkolwiek list jego utrzymany jest w tonie stosunkowo najspokojniiejszym“. Ale pos. Rozmarin nie obalił tezy jego, że poseł, który występuje jako obrońca poszczególnych interesów, wynikających z umowy, nie powinien wyrażać sądu o tem, czy umowa była dobra czy zła.

Stronnictwa naogół niezadowolone z rządu p. Bartla

Ujawniło się to na wczorajszej dyskusji nad prowizorjum budżetowem.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21 9. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej zagaił p. marszałek Sejmu Rataj. Na propozycję posła Haruszewicza (ZLN) wybrano przewodniczącym komisji posła Rymara (ZLN). Marszałek Rataj zwrócił się z apelem do komisji, aby już obecnie wybrano referentów budżetowych na rok 1927, oraz, aby komisja zajęła się sprawozdaniem Najwyższej Izby kontroli państwa za r. 1925. Na wniosek rpzewodniczącego postanowiono, aby dla tych spraw odbyło się specjalne posiedzenie w czwartek rano. Zgodnie zaś z propozycją marszałka Rataja referentem prowizorjum budżetowego na 4-ty kwartał wybrano posła Kościałkowskiego, który zreferował dodatkowe kredyty na 3-ci kwartał, oraz prowizorjum budżetowe na 4-ty kwartał.

Po referacie szereg mowców zwrócił się do min. skarbu z interpelacjami. M. in. pos Haruszewicz (ZLN) pytał p. ministra skarbu, na jakiej podstawie udzielono kredytów z funduszu państwowego na uzbrojenie i uposażenie organizacji Strzelca. —

Przedstawiciel min. spraw wojskowych pułkownik Petrażycki oświadczył, że członkom Strzelca wypożycza się uzbrojenie i umundurowanie tylko na uroczystości, tak jak korzystają inne organizacje przysposobienia wojskowego.

Pos. Zdziechowski (ZLN) zapytuje o podstawy prawne przekroczenia budżetu. Mowca zwraca uwagę, że podwyższenie wydatków państwowych nie znajduje żadnego uzasadnienia, zwłaszcza przy skasowaniu mnożnika.

Pos. Bittner (Ch. D.) oświadcza, że rząd zła mał ustawę o prowizorjum budżetowem, przekroczył bowiem fundusz dyspozycyjny min. spraw zagr. Z kolei pos. Rozmarin (Koło Żyd.) zapytuje, ile prawdy mieści się w pogłosce, że część papierów wartościowych, które miały wrócić od Dillona do skarbu państwa została poprostu zaaresztowana w St. Zjednoczonych, dlatego, że jednemu z obywateli amerykańskich wydano list prowizyjny na 700 tysięcy dolarów.

Min. skarbu Klarner oświadczył, że istotnie zobowiązania skarbu państwa z tego tytułu wynoszą 720 tysięcy dolarów.

Przemawiał jeszcze pos. Łypacewicz (Wyzwolenie), poczem posiedzenie przedpołudnio we przerwano.

Popołudniu przemawiał pos. Wiślicki (Koło Żyd.), któryw wskazał na zbytnie obciążenie podatkowe ludności miejskiej i na złą politykę pdoatkową państwa. —

Rozmiary katastrofy na Florydzie

Londyn, 21 9. PAT. Według ostatnio nadeszłych tu wiadomości liczba ofiar huraganu na Florydzie wynosi 1115 zabitych i wiele tysięcy rannych oraz pozbawionych dachu nad głową. Liczba rannych w mieście Miami wynosi od 500—800 osób, a pozbawionych schronienia 28 tysięcy. Na wybrzeżach Miami zginęło 150 osob. W Hollywood zabitych zostało 250 osób i około tysiąca rannych. W Moreharem jest rannych 10 tysięcy osób i tyleż pozbawionych dachu nad głową. w Glewiston jest 140 zabityh, w Lauberbale 100 w Hialeah 54.

Berlin, 21. 9 PAT. „Berliner Tageblatt“ w depeszy z Waszyngtonu przytacza opowiadanie naocznego świadka o zniszczeniu miasta Moorhaaven, gdzie tama przerwana została w trzech miejscach i woda zalała ląd nawysokość 4 metrów tak, że ludność nie miała żadnej możliwości ratunku. Niewiele osób ocalało ratując się pływaniem lub trzymając się pływających resztek urządzeń domowych. Widziano kobiety mężczyzn i dzieci, pływających bez nadziei ratunku.

Nowy Jork, 21. 9 PAT. Pierwszy telegram z Miami stwierdza, że szkody wywołane cyklonem są znacznie większe, niż dotychczas przypuszczano. Depesze donoszą, że liczba ofiar dosięga prawdopodobnie 2000.

Hiszpanja weźmie udział w konferencji rozbrojeniowej

San Sebastjan, 21. 9 PAT. Na radzie ministrów która obradowała wczoraj pod przewodnictwem króla, oświadczył minister spraw zagranicznych, że Hiszpanja otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej. Rada ministrów postanowiła aby Hiszpanja wzięła udział w tej konferencji.

W Grecji nie biorą na serjo wojowniczych planów Pangalosa

Ateny, 21. 9 PAT. Agencja Ateńska oświadcza, że koła urzędowe ateńskie nie biorą na serjo doniesień o rzekomych planach wojennych eks-dyktatora Pangalosa

Traktat arbitrażowy jugosłowiańsko-węgiersk

Budapeszt, 21. 9 PAT. „Magiar Aszag“ przynosi dzisiaj doniesienie z Belgradu, wedle którego został między Jugosławją a Węgrami zawarty traktat arbitrażowy. Rokowania w tej sprawie były wynikiem znanego przemówienia naczelnika Węgier Horthy'ego, wygłoszonego w Mohaczu. Znaczenie polityczne zawartego traktatu tkwi w tem, że Węgry po raz pierwszy zawarły układ dyplomatyczny z jednem z państw, które podpisały traktat pokojowy w Trianon.

Giełda paryska

Paryż, 21. 9 PAT. Londyn 174.50, Nowy Jork 35.85, Belgja 96.75, Hiszpanja 543, Włochy 130 1/4, Szwajcarja 694, Danja 975, Holandja 1436, Norwegja 786 Szwecja 939, Rumunja 19.

Ciekawa statystyka imigracji do Anglji

Londyn, 21. 9 PAT. Według danych statystyki ministerstwa pracy o ruchu imigracyjnym do Anglji ogłoszonych przez ministerstwo pracy, w ciągu r. ub. udzielono pozwolenia na wjazd osobom następujących profesyj: 1816 artystom teatralnym i muzykom, przy 120 podaniach odrzuconych, 580 pracownikom handlowym i studentom przy 128 odrzuconych, 187 pracownikom hotelowym przy 67 odrzuconych, 328 nauczycieli obcych języków przy 15 odrzuconych i 1504 służby domowej i pielęgniarkom przy 415 odrzuconych.

Warszawa, 21. 9 Sin. Jak się dowiadujemy, departament podatkowy przy min. skarbu opracowuje projekt zmiany podatku obrotowego w myśl życzeń związków kupieckich, w celu skasowania wielokrotności podatku obrotowego. Odtąd podatek ten ma być pobierany od producentów wzgl. od importerów na komorze celnej. Podatek będzie oczywiście zwiększony. Ostateczna uchwała w tej sprawie zapadnie dopiero we czwartek. Uchwałę tę poprzedzi jeszcze konferencja p. Czechowicza z posłem Wiślickim.

Warszawa, 21. 9 Sin. Pos. Thugutt wystąpił z Klubu Pracy niezadowolony z polityki tego klubu w stosunku do rządu.

Warszawa, 21. 9 Sin. Klub PPS postanowił głosować za prowizorjum budżetowem jako za koniecznością państwową. Natomiast wystąpi bardzo ostro przeciwko ministrowi handlu i przemysłu.

....a jednak na jesień i zimę
najkorzystniej nabyć można wykwintne w najnowszych fasonach:

SUKNIE	wełniane od	Zł 26·—
SUKNIE	jedwabne po	„ 56·—
SUKNIE	crepede chinowe od	„ 73·—
SUKNIE	aksamitne od	„ 70·—
BLUZKI	panama od	„ 7·20
BLUZKI	opolowe od	„ 11·—
KASAKI	jedwabne od	„ 12·—
KASAKI	crepedechinowe od	„ 38·—
SWEATRY	czysto wełniane od	Zł 23·—
KAMIZELKI	wełniane od	„ 15·—
PŁASZCZYKI	dziecięce od	Zł 10·—

i t. p. w bardzo wielkim wyborze.

Prosimy się przekonać osobiście bez obowiąz u kupna.

Materjały z metra po bardzo niskich cenach.

Nowość! Płaszcze trykotowe, wełniane i pulowery

MAGAZYN NOWOŚC[I]

Ska z ogr. odp.

Kraków, **Florjańska 28.** — Tel. 4773



Z DNIA

Nie szerzyć defetyzmu!

Jesteśmy obecnie świadkami smutnego zjawiska w ruchu palestyńskim: reemigracji z Palestyny. Wedle posiadanych przez nas obecnie dat statystycznych rządu palestyńskiego wyjechało z Palestyny n. p. w czerwcu 875 osób, z tego 603 Żydów. W miesiącu tym przybyło, również według oficjalnej statystyki 1308 osób, w tem 1275 Żydów. Jak z tego widać, liczba reemigrantów dosięga blisko połowy liczby przyjeżdżających do Palestyny. Nie posiadamy dotąd dokładnych danych statystycznych z lipca i sierpnia, ale nie ulega wątpliwości, że wobec obecnej trudnej sytuacji ekonomicznej w miastach palestyńskich, stosunek ten nie zmienił się i w tych miesiącach na lepsze. Częściowa reemigracja jest zupełnie naturalnym objawem przy każdej emigracji do kraju kolonizacyjnego, a więc także do Palestyny. Jeśli atoli weźmiemy pod uwagę specyficzne cele żydowskiego wychodźctwa do Palestyny, to reemigracja w tym stosunku jest niewątpliwie przykrym i bolesnym objawem.

Fakt ten, spowodowany dostatecznie już wyświetlonemi przyczynami, wytwarza w niektórych kołach żydowskich nastrój defetyzmu i wnosi niewłaściwy ton w ocenę stosunków palestyńskich i pracy sjoniestycznej. Przyczyniają się do tego w niemałej mierze reemigranci palestyńscy, którzy chcąc niejako „usprawiedliwić“ swój powrót z Palestyny, zrzucają odpowiedzialność za swoje osobiste niepowodzenia lub zawody na karb kierownictwa sjonistycznego, czy instytucyj palestyńskich. — Rozszerzają przytem często bezpodstawne, nie prawdziwe i niesprawdzone wieści o rozmiarach kryzysu w Palestynie, wyolbrzymiając drobne epizody z osobistego, smutnego doświadczenia na terenie palestyńskim do rzędu programowych zasad w całej pracy palestyńskiej. Zdaje się, że nie trzeba zaznaczać, iż do tego rodzaju wieści i pogłosek należy się odnosić z jaknajdalej sięgającym krytycyzmem. Przesada w ocenie sytuacji idzie w owych pogłoskach w parze z zupełną ignorancją co do zasadniczych problemów odbudowy Palestyny i stwarza nieuzasadniony i szkodliwy nastrój nieufności i niepokoju.

Dalecy jesteśmy od przemilczania istotnego stanu rzeczy. Uważamy bowiem, że przemilczane podobnie jak fałszywe i nieprawdziwe wieści przynoszą sprawie tylko szkodę. Ale należy stwierdzić, że mimo silnego kryzysu, panującego obecnie w Palestynie, mimo reemigracji, a wbrew różnym pogłoskom zaznacza się w wielu dziedzinach pracy odbudowawczej znaczny p o s t ę p. Tak n. p. sytuacja ekonomiczna żydowskich osiedli wiejskich, starych i nowych, a więc owego kamienia węgielnego całej pracy, jest naogół zadawalająca i niema tam mowy o kryzysie. A nawet w najbardziej dotkniętych kryzysem miastach palestyńskich stwierdzono ostatnio znaczny wzrost kapitałów inwestycyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych i stale wzrastającą liczbę zatrudnionych tam robotników w stosunku do roku ubiegłego. Niewątpliwie panuje jeszcze ciągle, jak na stosunki palestyńskie, znaczne bezrobocie. Wyjeżdżają mieszczanie i robotnicy, którzy nie umieli, nie mogli, bądź też nie chcieli ugruntować swego bytu w Palestynie. Ale niema mowy o jakiejś „katastrofie“, czy istotnych niepowodzeniach w całej pracy palestyńskiej, jak to przedstawiają niektórzy reemigranci i jak to skwapliwie powtarzają nasi żydowscy i nieżydowscy wrogowie.

Prasa żydowska w Palestynie jest, jak o tem dobrze wiemy, pracą niezmiernie ciężką i wymagającą olbrzymich środków. Z trudem wtaczamy kamień na szczyt góry, ale niemal niema dnia, w którym nie postąpilibyśmy o krok naprzód. Sił do przezwyciężenia owego trudu niema nazbyt wiele, tożeż nie należy osłabiać ich nadomiar bezpodstawną i nieuzasadnioną krytyką. Z całą bezwzględnością trzeba przeciwstawić się fałszywym wieściom, szerzącym szkodliwy nastrój defetyzmu. (R.)

Każdy może się wzbogacić

kupując los Państwowej Loterji Klasowej w słynnej ze szczęścia w całym kraju kolekturze

BRACI SAFIER

Kraków, Pl. Dominikański 1 d.

Główna wygrana

500.000

złotych

Ponadto następujące większe wygrane:

1 na 300.000 złotych	= 300.000 złotych	4 po 25.000 złotych	= 100.000 złotych
1 „ 200.000 złotych	= 200.000 złotych	4 „ 20.000 złotych	= 80.000 złotych
2 po 100.000 złotych	= 200.000 złotych	6 „ 15.000 złotych	= 90.000 złotych
5 „ 50.000 złotych	= 250.000 złotych	19 „ 10.000 złotych	= 190.000 złotych
2 „ 40.000 złotych	= 80.000 złotych		

oraz około 40.000 innych wygranych po złotych 5000, 3000, 2000, 1000 itd.

Ogólna suma wygranych przeszło 12 miljonów złotych.

Co drugi los wygrywa

CENA LOSOW: ćwiartka zł 10 — połówka zł 20 — cały los zł 40.

Polecamy zamawiać wcześniej. Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

Do BRACI SAFIER, Kraków, Plac Dominikański 1 d.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterji Klasowej:

______ losów ćwiartek po złotych 10.—
______ losów połówek po złotych 20.—
______ losów całych po złotych 40.—

Należytość złotych ______ uiszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400.117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: ______

Dokładny adres: ______

Początek końca dyktatury w Hiszpanji

Z Hiszpanji dochodzą wciąż sprzeczne wiadomości, które nie pozwalają na należyte zorjentowanie się w sytuacji. Ponieważ Primo de Rivera wprowadził bardzo ostrą cenzurę w komunikacji z zagranicą przeto nie można sobie wyrobić należytego sądu o tem, na co się zanosi w Hiszpanji. W każdym razie sytuacja de Rivery jest mocno zachwiana. Coraz bardziej uświadamiają sobie, że polityka zagraniczna Hiszpanji skończyła się zupełnem fiaskiem. Wystąpienie Hiszpanji z Ligi Narodów było bądź co bądź krokiem przedwczesnym i nie wywołało tych następstw, jakich Hiszpanja się spodziewała. Obecnie i sprawa Tangeru przybrała dla Hiszpanji niepomyślny zwrot, tak że Hiszpanja zaczyna się z tej afery pomału wycofywać. I tak Hiszpanja cofnęła swój wniosek w sprawie Tangeru, żądając tylko, by opracowany został nowy statut, na podstawie którego Włochy dopuszczone zosta

łyby też do administracji Tangeru.

Te niepowodzenia na polu polityki zagranicznej osłabiły znacznie pozycję Primo de Rivery, przeciwko któremu buntuje się armja. „Times" donoszą, że piechota hiszpańska przyłączyła się do oficerów artylerji, żądając ustąpienia dyktatora. Król miał się już z tem pogodzić, tak że spodziewać się można dymisji Primo de Rivery. Czy te wiadomości są jednakowoż prawdziwe, trudno stwierdzić i dlatego przyjąć je należy z wielką ostrożnością. To jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dyktator hiszpański bardzo ciężkie obecnie przechodzi czasy.

Wiadomości żydowskie

OSCAR STRAUS W ZŁOTEJ KSIĘDZE. W związku z zapisaniem do Złotej Księgi K. K. L. zmarłego Oscara Straussa, byłego ambasadora Turcji „Towarzystwo dla rozwoju Palestyny imienia Natana Strausa" zaofiarowało na rzecz Keren Kajemet Leisrael sumę 1.000 dolarów.

ŻYCZENIA PREZYDENTA COOLIDGE'A Z OKAZJI „ROSZ HASZANA". Z okazji świąt żydowskich Nowego Roku (Rosz Haszana) prezydent Coolidge wystosował pismo do Żydów amerykańskich, w którem m. in. pisze:

„Liczne jednostki, pochodzące z rasy żydowskiej, wywarły niezmiernie korzystny wpływ na nas i na formę naszych rządów. Wnieśli oni do naszego narodu ducha, o który wszyscy możemy śmiało współzawodniczyć. Życzeniem mojem jest, aby i w przyszłym roku naród żydowski przyczynił się do pomyślności naszego społeczeństwa, taksamo jak się przyczynił w roku ub.

SWIATOWA KONFERENCJA SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW W GRUDNIU. W dniu 26-go grudnia r. b. rozpocznie się w Paryżu druga światowa konferencja sjonistów rewizjonistów. Zapowiedziana na dzień 16 października konferencja została odłożona na prośbę krajowej organizacji palestyńskiej. Jak wiadomo pierwsza konferencja, na której partja sjonistów-rewizjonistów została ukonstytuowana odbyła się w kwietniu 1925 r. w Paryżu.

DEFRAUDACJA W TRANSJORDANJI. Jak donosi organ palestyńskiej egzekutywy arabskiej „Felestin" w depeszy z Ammanu, stolicy Transjordanji, tamtejszy kierownik poczty przywłaszczył sobie 2500 funtów pieniędzy rządowych i ulotnił się z miasta. Zawiadomiona o tem policja czyni poszukiwania za nim.

SPRAWA KANALIZACJI MIAST PALESTYNSKICH. Oczekiwane jest przybycie do Jerozolimy eksperta londyńskiego Urzędu Kolonjalnego, który zbada gruntownie warunki asenizacyjne w Jerozolimie, Jaffie i Chaifie i udzieli rządowi palestyńskiemu wskazówek w kierunku polepszenia stanu kanalizacji powyższych miast.

PRZED ODBUDOWĄ ŻYD. AUTONOMJI KULTURALNEJ NA LITWIE. Przewodniczący żydowskiej frakcji w sejmie litewskim Dr. J. Robinson miał dłuższą rozmowę z premierem litewskim w sprawach żydowskich. Premjer przyrzekł wnieść podczas najbliższej sesji jesiennej Sejmu litewskiego projekt prawa w sprawie zmiany ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym oraz w sprawie urzeczywistnienia autonomji żydowskiej.

W łonie frakcji żydowskich posłów sejmu litewskiego toczą się obecnie narady w sprawie formy autonomji.

POŻYCZKI DLA WŁAŚCICIELI GAJÓW POMARAŃCZOWYCH W PALESTYNIE. „Towarzystwo Palestyńskie" w Jerozolimie postanowiło założyć Wydział Hipoteczny dla udzielenia pożyczek właścicielom gajów pomarańczowych, zarówno Żydom, jak i Arabom. W tym celu zebrano sumę około 20.000 funt. eg. Towarzystwu chodzi o udzielenie pomocy nowym kolonistom w rozwoju kultury pomarańczy.

KAMPANJA AMERYKAŃSKA LOŻY „BNEI BRITH" NA FUNDUSZ 2 MILJONÓW DOLARÓW. 44 wybitnych przedstawicieli „Bnei Brith", odbyło w Chicago konferencję, uchwalając rozpocząć kampanję, celem zebrania 2 miljonów dolarów. Dochód z tej kampanji ma być obrócony na rzecz Ligi do zwalczania antysemityzmu, pracy Bnei Brith w Palestynie oraz fundacji im. Hilela, która szerzy oświatę żydowską wśród studentów Żydów na uniwersytetach amerykańskich.

Rozmaitości

Nowy „Mesjasz" o dekolcie, fryzurze a la garconne i małżeństwie

(—si) Kriszna Murti wylądował w Nowym Jorku. Przyjęły go tłumy ciekawych. Sceny z tego przyjęcia ujrzymy wkrótce na ekranie, gdyż czynnych było kilku operatorów filmowych.

Zaraz po swojem wylądowaniu przyjął „Mesjasz" kilku dziennikarzy amerykańskich którzy nie szczędzili mu pytań. I tak jeden z reporterów chciał się dowiedzieć, co myśli Kriszna Murti o nowej fryzurze, o dekoltach, czy woli shimmy, czy charlestona. Pytania te są bardzo charakterystyczne dla poziomu prasy amerykańskiej, ale Kriszna Murti mimo swego młodego wieku okazał się bardzo doświadczonym człowiekiem i w odpowiedziach swoich stanął „na wysokości zadania". Oświadczył mianowicie, że jako student uczył się w Paryżu tańczyć, ale obecnie tej sztuki już nie uprawia. Co się tyczy fryzury i dekoltów, pozostawia opinję w tej sprawie fryzjerom i krawcom damskim. Odpowiedź ta nie zadowoliła reportera który zażądał od Mesjasza, by się przynajmniej wypowiedział w sprawie małżeństwa. Kriszna Murti zaspokoił ciekawość amerykańskiego dziennikarza, oświadczając, że uważa małżeństwo za instytucję boską i bardzo praktyczną, chociaż sam nie ma zamiaru się żenić.

Z tego Mesjasza jest prawdziwy dyplomata, chce zachować wolność, chociaż małżeństwo jest instytucją boską i bardzo praktyczną. Napewno przedsiębiorcze i energiczne Amerykanki z tej odpowiedzi Mesjasza nie będą zadowolone, ale trudno, będą się musiały pocieszyć nową jakąś gwiazdą filmową. W każdym razie zrozumieć i odczuć możemy rozpacz stynnej amerykańskiej aktorki Rosaliny Williams, która odbyła tę samą podróż statkiem z Europy do Ameryki i podczas drogi zakochała się na zabój w nowym Mesjaszu. „Kocham go do szaleństwa" — oświadczyła niemniej słodka, jak ekscentryczna aktorka. Pytanie tylko zachodzi, czy to szaleństwo jest prawdziwe, czy też służy celom reklamy. Któż odgadnie tajemnicę serca kobiecego, zwłaszcza gdy bije w piersiach aktorki?

—oSo—

DŁUGOWIECZNE KOBIETY. Jak donoszą z m. Tulcea w Rumunji, zmarła tam w wieku 123 lat Żydówka nazwiskiem Weiss. Do ostatniej chwili staruszka cieszyła się doskonałem zdrowiem. W miejscowości Wiłkowiszki na Litwie zmarła w wieku lat 109 kobieta żydowska Tauba Langbart. Do ostatniego dnia sama zarabiała sobie na utrzymanie, handlując drobiem.

Program stacyj broadcastingowych

Środa, 22 września

Warszawa (480) 15—15'15 Komunikat gosp. 17'30—19'30 Koncert popołud. 20'30—22 Koncert wieczorny. Muzyka operowa. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. **Berlin** (504, 571) 17—18 Koncert (wyjątki z oper). 20'30 Koncert orkiestry. Nowości. Prognoza. 22'30—0'30 Muzyka taneczna. **Budapeszt** (560) 18'30 Wieczór artystyczny. 20 Muzyka cygańska. 22 Muzyka taneczna. **Królewiec** (463) 21'45—23 Koncert. **Londyn** (365) 18 Lekka muzyka 22'15—23 Rozmaitości. **Wiedeń** (531, 582.5) 16'15 Koncert popołud. 20'05 Koncert orkiestry symfonicznej. Lekka muzyka wieczorna **Zurych** (500) 13'15 Giełda. 15 Kapela domowa.

ZYGMUNT SCHORR.

Tylko z miłości...

Czy słyszał kto coś podobnego? Dziewczyna skończyła 23 lat i za skarby nie chce wyjść za mąż w swatanej drodze. Tylko z miłości. Inaczej nie, jak z miłości.

Dzień w dzień łażą swaci, swatki, krewni, znajomi, przynoszą „nadzwyczajne" partje: młodych ludzi z pierwszorzędnych domów, solidnych, na stanowisku, adwokatów z tabliczką na bramie, lekarzy z lampą kwarcową. Córka o nikim nie chce słyszeć. Za skarby nie chce wyjść za mąż w swatanej drodze. Tylko z miłości. Inaczej nie, jak z miłości.

Swatów przepędza, jak psy, swatki wyrzuca na łeb, na szyję, a krewnych i znajomych, którzy ją chcą wyswatać, nie Boże broń dla jakowejś korzyści materjalnej (reflektują co najwyżej na jakiś przyzwoity prezencik) — obraża, napada wprost.

Nie życzy sobie, by się nią zajmywano i basta! Wyprasza sobie raz na zawsze wszelką opiekę i kuratelę! Niech się o bliższych kłopocą, nie o nią! Ona sobie sama da radę. Bez nich!

Czy słyszał kto coś podobnego?

* * *

Rodzice są nieszczęśliwi. Nie wiedzą, co mają począć.

Matka rozpacza. Serce w niej zamiera z obawy, by jej córka pewnego pięknego poranku nie przyprowadziła narzeczonego, nie przedstawiła odrazu: „Otóż i on! Wybrany mój!" (Boże uchowaj!)

Drży na samą myśl, że jej córuchna gotowa wyszukać jakiegoś nicponia, z monoklem w oku i sieczką w głowie, nienagannym fałdem u spodni i suchotami w kieszeni, jakiegoś tam słuchacza jazz-bandu, dryblasa, co koncertowo zagra w karty i amanta dobrze zagra, tylko nie potrafi dać utrzymania żonie... Ojciec bezsenne spędza noce. Boi się, jak ognia przyszłego zięcia — przyszłego spólnika. Pewno zechce odrazu przystąpić do wszystkiego do spółki.

Do wszystkich gotowych i przyszłych interesów. Na całych sto procent. Bez bólu głowy, bez suszenia sobie mózgu, bez wkładów, bez kłopotów.

Zna się na farbowanych lisach. Dziś młodzi ludzie posag chcą poślubić, nie pannę. Kochają się na zabój... w bogatym teściu...

Biedny, spracowany ojciec! Bezsenne spędza noce..

* * *

„Dla Boga!" — łzami się zalewa nieszczęsna matka — „jak długo mi jeszcze będziesz siedziała na karku? Zapominasz, że się nie stajesz młodszą, tylko codzień starszą!"

„Niesłychane!" — oburza się ojciec. „Któż to widział, by bez powodu odrzucano pierwszorzędne partje? Taż to grzech! Cóż ty sobie właściwie myślisz? Co? Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz!"

W domu wieczne gderanie, kłótnie. Młodsza córka nie chce absolutnie czekać. Nie będzie przecie siedziała całemi latami i wyglądała, aż się zjawi królewicz z bajki i porwie... siostrę. Ani się jej śnił. Dość długo czekała..,

* * *

Tylko jedna swatka nie traciła cierpliwości ani nadziei. Łaziła wciąż, drapała się na trzy piętra i niestrudzona dostarczała młodych ludzi, świetnych, niebywałych partji, co się trafiają raz na tysiąc lat...

Za każdym razem dostawała od matki „zaliczkę", od ojca na tramwaj, a od córki... paczkę głupstw. Nie czuła się bynajmniej dotkniętą. Przywykła już do tego. „Nie martw się pani! — pocieszała matkę — popuści z tonu, przyjdzie do rozumu".

* * *

I nie omyliła się swatka. Dziewczynie sprzykrzyło się „staropanieństwo". Znudziły się jej dancingi, kłótnie, wyrzuty, morały, fortepian.

W międzyczasie najlepsza jej przyjaciółka wyszła za mąż i dwie koleżanki się zaręczyły. Miała dość.

W ostatnich czasach nie wymykała się już z pokoju, gdy przychodziła swatka. Raz nawet wdała się z nią w rozmowę i wypytywała się dość szczegółowo, kto zacz ów młody człowiek, kim jest, czem jest, ile ma lat, czy brunet, jakiego wzrostu, czy nie za niski, czy pali papierosy i czy mu przypadkiem nie na imię „Maurycy". I przymknęła oko, gdy matka wsunęła swatce zaproszenie dla owego młodzieńca, co pali papierosy i nie jest niskiego wzrostu i nie na imię mu „Maurycy"..

* * *

Dzwonek...

Zapewne on... Dziewczę jeszcze raz przegląda się w lustrze, przygładza sobie włosy i odsłania nieco śnieżno białą filet- koroneczkę, filuternie wyglądającą z dekoltu...

Matka idzie na spotkanie. Po drodze poprawia tabletę na fortepianie i nuty. Serce jej wali, jak młotem. Żal jej córki. Biedne, kochane dziecko! Co ono cierpi w tej chwili! Oby jej ofiara i poświęcenie nie poszły na marne! Amen!

(Dokończenie nastąpi.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zjazd przemysłowców o warunkach poprawy ekonomicznej

Dnia 11 bm. odbyło się we Lwowie Plenarne posiedzenie Porozumienia Gospodarczego Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski, Zebranie to poświęcone było przedewszystkiem zmianom organizacji „Porozumienia" w kierunku ściślejszego zespolenia i większego uprawnienia działalności zwłaszcza na terenie warszawskim. Nazwa organizacji została zmieniona na „Zrzeszenie Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski".

Rezolucje, uchwalone przez Zjazd, zasługują na uwagę. Brzmią one:

Owoce obecnej, niewątpliwie lepszej, ale nieustalonej konjunktury mogą być łatwo zmarnowane. W razie zmiany konjunktury na gorszą, Polska może znowu popaść w groźne przesilenie: jeżeli Rząd nie zmniejszy jak najrychlej i to znacznie udziału w dochodzie społecznym, wszelkich wydatków publicznych (wraz z ubezpieczeniami socjalnemi) przez rzeczywistą reformę administracji i stosowanie racjonalnych oszczędności. Rząd powinien przeprowadzić niezwłocznie reformę podatkową w duchu jaknajbardziej życzliwym dla kapitału produkcyjnego. Rząd winien przekształcić jak najrychlej i gruntownie obecny stosunek Państwa do pracy, a więc całego ustawodawstwa socjalnego, wzorując się przytem na systemie solidarności społecznej, stosowanym obecnie we Włoszech z wielkiem powodzeniem.

Rząd powinien stworzyć istotne ustrojowe gwarancje praworządności.

Rząd musi we wszystkich swych pracach gospodarczo-politycznych opierać się na rzeczywistej i stałej współpracy z kołami gospodarczemi w sposób przez te koła, na podstawie doświadczeń proponowany.

Bez przeprowadzenia powyższych reform nie może być mowy między innemi o uzyskaniu długoterminowych i tanich kredytów zagranicznych, bez czego znów nie można spodziewać się pokaźnego powiększenia wydajności produkcji rolnej ani gruntownej przebudowy przemysłu.

Bez powyższych reform niemożliwa jest również szybka odbudowa kapitału wewnętrznego.

Przeprowadzenie powyższych reform jest wreszcie niezbędne dla zabezpieczenia równowagi budżetu, aktywności bilansu płatniczego i waluty od ponownego załamania.

Ponadto zrzeszenie podkreśliło, że przemysł polski czyni obecnie ze swej strony jak największe wysiłki w kierunku obniżenia kosztów produkcji oraz potanienia cen wytworów, jednakże dalszy postęp także i w tym kierunku zależny jest od przeprowadzenia powyższych reform.

Z małemi wyjątkami postulaty Zjazdu są wyrazem interesów nie tylko samego przemysłu, ale całego państwa. Niestety rządy dotychczasowe nie zwracały żadnej uwagi na opinję sfer gospodarczych, po niewczasie dopiero się przekonując o jej słuszności. Oby rząd obecny pilniej wsłuchiwał się w głosy, idące od społeczeństwa!

—o o—

Stan zbiorów

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości co następuje:

Miesiąc sierpień miał naogół temperaturę dość jednostajną, pogoda była stosunkowo ciepła. Zapas wilgoci, pozostały z poprzedniego okresu, był wszędzie wystarczający, w niektórych województwach przechodząc w nadmiar. Pomimo niezbyt sprzyjającej pogody, żniwa naogół odbyły się bez większego opóźnienia i poważniejszych strat w ziarnie wskutek porastania i wysypywania się.

Wobec tego Główny Urząd Statystyczny według tych powtórnych (dokładniejszych od pierwszych) szacowań oblicza całkowity przypuszczalny zbiór w następujących liczbach dla pszenicy 13.673 tys. q., jęczmienia 16.057 tys. q, żyta 52,346 tys. q owsa 33,000 tys. q, w stosunku do ub. roku, zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 86.7 procent, jęczmienia 95.7 procent, żyta 80.1 proc., owsa 99.7 proc., a w stosunku do przeciętnych zbiorów za trzy letni okres od 1922—23—24—25 r. zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 107,5 proc, jęczmienia 106,1 proc., żyta 97,2 proc. owsa 107.1 procent.

Urodzaj ziemniaków w r. b. jest o wiele mniejszy, gdyż wskutek nadmiernej wilgoci w okresie uprawy, w niektórych miejscowościach trzeba było zaniechać sadzenia, a niesprzyjające warunki pogody w okresie lata, wywarły niemały wpływ na przyszły zbiór. Przeciętny zbiór z ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 104 q (= 100 kg.) wobec tego całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 247.632 tys. q.

Urodzaj buraków cukrowych z ha w chwili obecnej można oznaczyć przeciętnie dla całej Polski z ha 201 q, całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 37.248 tys. q.

Rynek wełniany

W branży tej panuje nadal ruch ożywiony. Kupują zarówno kupcy łódzcy, jakoteż warszawscy, pomorscy, poznańscy i małopolscy. Dużo towarów idzie na Kresy Wschodnie. Warunki sprzedaży są bardzo korzystne. Stali i solidni odbiorcy otrzymują towar w fabrykach wyłącznie na weksle z terminem od dwóch do czterech miesięcy, inne firmy płacą 25 proc. gotówką, resztę na dwumiesięczne weksle. Znacznym popytem cieszą się z towarów łódzkich krepy, welury i damskie rypsy zimowe, z towarów tomaszowskich zaś materjały na palta damskie i męskie, towary spodniowe, rypsy, ulstry, welury i krepy. Fabrykanci spodziewają się większych zleceń w początkach października, dlatego też pracują intensywnie, ażeby napełnić swe składy.

Rynek skór twardych

Na rynku skór twardych panowało przed świętami żydowskiemi dość znaczne ożywienie, podczas świąt jednak nastrój nieco się osłabił. Spodziewać się należy, że w najbliższych dniach ruch w tej branży się zwiększy, zwłaszcza, że szewcy, którzy dotychczas wskutek strajku czeladników wstrzymywali się z zakupami, zaczynają już obecnie nabywać towar. Czeladnicy szewscy zażądali, jak wiadomo początkowo 100 proc. podwyżki, zredukowali jednak potem swoje żądania do 21 proc. Większa część właścicieli zakładów szewskich zgodziła się już na wspomnianą podwyżkę; w Warszawie tylko jeszcze około 20 szewców zajmuje w stosunku do czeladników szewskich stanowisko odmowne. W branży skór twardych nastąpiła również zwyżka. Zarówno Pfeiffer jako też Temler, Reichenbach i inni podnieśli ceny swych wyrobów.

Rynek skór surowych

Pod wpływem zwyżki cen na rynkach zagranicznych i małej stosunkowo dostawy skór z rzeźni, dała się zauważyć ostatnio na rynku skór surowych zwyżka cen. Szczególnie mocno kształtowały się skóry cielęce, jakoteż końskie, wskutek większego wywozu zagranicę. Mniej poszukiwane były tym razem skóry wołowe w które garbarnie zaopatrzyły się już wcześniej. Notowano za 1 klg. loco rzeźnia: bydlęce ciężkie — 3, — 3,25, średnie i lekkie 2,80, cielęce 3,60 — 3,80 zł., końskie za sztukę 37 — 41 złotych.

Bardzo znaczną szkodę przynosi przemysłowi garbarskiemu wolny wywóz skór surowych. Niemcy, Czechosłowacja i Austrja zakupują bowiem w wielkich ilościach skóry surowe, które potem przerabiają i sprzedają bardzo drogo do Polski w postaci skór gotowych. Ponieważ wyrób tamtejszy jest pod pewnym względem lepszy, konkurowali oni do niedawna skutecznie na naszym rynku z przemysłem krajowym. Jak się dowiadujemy, czyni przemysł garbarski obecnie starania u rządu w celu: 1) zamknięcia granic na import skór gotowych z zagranicy na przeciąg kilkulemi, 2) ograniczenie wywozu skór surowych, przyznania im większych kredytów, ponieważ cały dotychczasowy kredyt, z którego korzysta przemysł garbarski wynosi nie całych 4,000.000 złotych.

Rynek skór miękkich

Na rynku skór miękkich panuje w dalszym ciągu nastrój ożywiony. Garbarnie otrzymały liczne zamówienia ze strony odbiorców stołecznych i prowincjonalnych. Na rynku panuje tendencja mocna ze względu na podwyższenie ceny skór zagranicznych i sierpniową 15-procentową zwyżkę cen krajowych. Hurtownicy wysprzedają swoje dotychczasowe zapasy po cenach tylko lekko podwyższonych, przypuszczać jednak należy, że już w najbliższych tygodniach po zaopatrzeniu się hurtowników w świeży towar ceny będą podwyższone. Notowano między innemi: chromy czarne a. borna 1-a kat. — 3 zł., 2-a — 2,70, 3-a — 2,40, G. Weigla 1-a — 2,75, 2-a 2,50, 3-a — 2,30. J. Konarzewskiego 1-a — 3,10, 2-a 2,80, 3-a — 2,50. Lewentala 1-a — 2,25, 2-a — 2,10. Skóry kolorowe notowano od 20 do 40 gr. drożej na stopie. Za pierwszorzędny lakier Sterlinga płacono 6,30, za podobny lakier Freidenberga 5,50. Wypłacalność w branży skór miękkich naogół dobra, tranzakcje zawierane są jednak dość ostrożnie, gdyż przeważnie obowiązuje 50 proc. pokrycia w gotówce, reszta zaś w wekslach z terminem do 2 i pół miesiąca.

Budowa elewatorów

Ponieważ w łonie czynników tak rządowych, jak prywatno gospodarczych, zajmujących się kwestją budowy elewatorów nie można było osiągnąć jednolitego zdania co do technicznych stron wykonania planu, Ministerstwo Rolnictwa, któremu Komitet ekonomiczny ministrów poruczył opracowanie odpowiedniego planu, powołało komisję rzeczoznawców, która przeprwadzi szczegółowe studja przedwstępne, a dopiero na ich podstawie przedłoży swoją opinję wraz z planem budowy.

—o§o—

POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY. Przywóz towarów do Polski w sierpniu sięgał sumy 161,398.000 zł. obiegowych. Należy podkreślić tu zwiększenie w grupie surowców włókienniczych — bawełny i wełny, oraz rud żelaznych i cynkowych. Wywóz wynosił 225,702,000 zł. — dotyczy on głównie węgla (2,177.910 ton), produktów naftowych, wyrobów hutniczych i włókienniczych. Natomiast zmniejszył się wywóz drzewa i artykułów spożywczych.

TYP JEDNOSTKI ADMINISTR. W NOWYM PROJEKCIE ORGANIZACJI KAS CHORYCH. Dowiadujemy się, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w nowym projekcie organizacji Kas Chorych ma ustanowić, celem zabezpieczenia samoopłacalności Kas Chorych, której w dotychczasowym ustroju nie zawsze można było osiągnąć, zasadę nie terytorjalną, jak dotąd, lecz zasadę minimum członków ubezpieczonych, potrzebną do utworzenia Kasy Chorych. Minimum to ma wynosić 3000 członków, przy których istnieniu dopiero można będzie założyć osobną Kasę Chorych. Liczba ta ma uchronić Kasę Chorych od niedoborów, przy równoczesnem obniżeniu kosztów administracji.

ZWROT ODSETEK PRZY PRZEDTERMINOWEJ SPŁACIE DŁUGU W BANKU POLSKIM. O ile spłata następuje conajmniej 10 dni przed terminem, Bank Polski zwracać będzie odsetki w 2/3 częściach pobranych procentów.

FAŁSZYWE BANKNOTY DOLAROWE. Ukazały się w obiegu miejscowym fałszywe banknoty 20-dolarowe. Falsyfikaty klejone są z dwóch części i przekładane włoskami dla imitowania prążków w banknotach prawdziwych.

WĘGRY PRZYŁĄCZĄ SIĘ DO MIĘDZYNARODOWEGO TRUSTU STALOWEGO. Międzynarodowy trust stalowy rozwija się w bardzo szybkim tempie. Obecnie zamierza przystąpić do trustu tego węgierski przemysł stalowy. Przemysłowcy węgierscy już rozpoczęli wymianę zdań w tej sprawie, zaś rokowania z międzynarodowym trustem mają się rozpocząć w końcu bieżącego miesiąca lub w początkach października. Równocześnie odbywają się pertraktacje w sprawie przystąpienia do trustu austrjackiego przemysłu stalowego. Podstawą umów będzie konwencja, zawarta między koncernami Belgji, Niemiec, Francji i Luxemburgu.

GOLGOTA SERCA ŻYDOWSKIEGO
z
Rudolfem Schildkrautem
= będzie wkrótce wyświetlana w 2-ch największych Kinoteatrach Krakowa =

Historja niesłychanego szantażu

Niebezpieczna i wyrafinowana aferzystka terroryzuje rabina i jego rodzinę. — Obecnie siedzi już pod kluczem!

Kraków, 21 września.

Przed kilku dniami, w numerze z 17 bm., donieśliśmy w korespondencji z Przemyśla o niesłychanym szantażu, którego ofiarą padł rabin z Radymna p. Spira, człowiek blizko 70-letni, żonaty, ojciec 9 dzieci, cieszący się w sferach ortodoksyjnych ogromnem poważaniem i szeroką popularnością.

Ponieważ w międzyczasie sprawa ta obiegła prasę, zarówno żydowską jak i polską, podawana z najrozmaitszemi złośliwemi uwagami i zmyślonemi dodatkami, zaciągnęliśmy bliższe informacje i uzyskaliśmy następujące absolutnie wiarygodne szczegóły:

Rabin Spira udał się do Ameryki w sierpniu 1923 r. i przebywał tam okrągło dwa lata, tj. do sierpnia 1925 r. Przyjaciele, którzy go do Ameryki zaprosili, otaczali go w Nowym Jorku, gdzie przez cały czas przebywał, troskliwą opieką, często go odwiedzając i prosząc o rady w rozmaitych sprawach życiowych. M. in. odwiedził go też pewnego razu Zallel Rubin, daleki krewny jego żony, zamożny kupiec w Nowym Jorku. Na zaproszenie tegoż Rubina zrewizytował go też i rab. Spira, a mianowicie był u niego dwa razy, raz w odwiedzinach, a raz, na usilne wezwanie Rubina, dla pokrzepienia go w ciężkiej chorobie i uczestniczenia w sporządzeniu testamentu. Przy sporządzenin testamentu była obecną żona Rubina, kobieta obecnie 63-letnia, na którą — jako człowiek stary i bardzo pobożny — rab. Spira najmniejszej oczywiście nie zwracał uwagi. W jakiś czas po śmierci Rubina wdowa jego wprowadziła się do domu (a nie mieszkania), w którem mieszkał rab. Spira, a jako sąsiadka zaczęła nieraz zaglądać do mieszkania rabina, pomagając „gabemu" w czynnościach kuchennych i domowych (kucharki ani służącej w mieszkaniu rabina nie było, „gabe" sam gotował i sprzątał). Rubinowa, jako starsza kobieta, nie wzbudziła żadnego podejrzenia u domowników rabina i potrafiła w ten sprytny sposób utorować sobie drogę do wykonania swych szatańskich planów szantażowych.

Mianowicie pewnego dnia zwróciła się do rabina z prośbą, aby ją wyswatał swemu szwagrowi w N. Jorku. Rabin Spira wzdragał się przed tą misją, ale wkońcu uległ prośbie, pomówił przy sposobności ze swym szwagrem, a następnie zakomunikował Rubinowej, że tenże udzielił odmownej odpowiedzi. Na to Rubinowa: „A więc wy się zemną ożenicie!"

Osłupiały rabin był poprostu rażony jakby piorunem. Zamiast bezwstydną szantażystkę wyrzucić natychmiast za drzwi, jakby to uczynił każdy normalnie postępujący mężczyzna, który z nią nie miał najmniejszego kontaktu a nadomiar ma żonę i rodzinę, z którą żyje w najlepszej harmonji — rabin Spira, starzec w sprawach świeckich zupełnie niezaradny i naiwny, odrzekł Rubinowej, iż przecież ma żonę, więc z nią (Rubinową) nie może się żenić. Na to wyrafinowana oszustka odparła bez zająknienia: „Kiedy ja jestem od was w ciąży!..."

I tu rozpoczął się długi łańcuch niesłychanych i najordynarniejszych wymuszeń. Rubinowa w mistrzowski sposób wykorzystała specyficzną mentalność Bogu ducha winnego, naiwnego rabina, który nie chciał w żaden sposób dopuścić do skandalu, dając się wziąć na lep 62-letniej naówczas (przeszło rok temu) oszustce, która ze swoim zmarłym mężem żyła 28 lat i nie miała wcale dzieci, u której więc zajście w ciążę było fizjologiczną niemożliwością.

Doszło do tego, że jednego dnia (w lipcu 1925 r.) zjawiła się Rubinowa u rabina z rewolwerem w ręku i w towarzystwie dwóch drabów jako świadków, zmuszając rabina, pod groźbą skandalu i zastrzelenia do podpisania amerykańskiego aktu ślubnego. Całkowicie skonsternowany i wyprowadzony z równowagi rabin Spira gotów był pod presją wszystko uczynić, byle tylko nie skompromitować siebie i swego stanowiska wobec żydowskiej opinji publicznej sfer pobożnych Nowego Jorku, a w dalszym rzędzie i w Polsce.

Wykorzystując to przymusowe położenie, wydusiła Rubinowa w przeciągu krótkiego czasu od rab. Spiry łącznie przeszło 1,000 dolarów. Wkrótce po „akcie ślubnym", w sierpniu 1925 r., rabin Spira, zupełnie złamany na duchu i ciele, wyjechał do Polski.

Ale i w Radymnie nie długo miał spokój od swojego szatana. Szantażystka rozpoczęła naprzód formalny szturm listowny (miała jakiegoś sekretarza, bo sama nie czyta i nie pisze), raz przysłała nawet proszki, które kazała dawać żonie rabina dla wzmocnienia jej... snu, a wkońcu sama zjechała do Radymna. Można sobie łatwo wyobrazić rozpacz rabina którego rodzina początkowo o całej tej aferze nic nie wiedziała, domyślając się tylko na podstawie zachowania się rabina, iż coś bardzo przykrego mu dolega. Rubinowa szantażowała więc dalej — tym razem już nie tylko samego rabina, ale i jego rodzinę, która, dowiedziawszy się po pewnym czasie o wszystkiem, również obawiała się jak ognia — skandalu, którym Rubinowa ciągle, jako jedyną swoją bronią, groziła. Pod terrorem tej groźby wydobyła wtedy niezwykła ta szantażystka dalsze 1,000 dolarów i liczne sznury pereł, domagając się jednak coraz dalszych i większych kwot.

W lipcu i sierpniu br. pertraktacje Rubinowej i jej godnego kompana i krewnego, którego sobie dobrała do pomocy, niejakiego Dawida Weissa, pobożnisia z Oświęcimia (względnie z Wieliczki) — z rodziną rabina — doszły do tego punktu, że rodzina rabina, miała złożyć okup 5,000 dolarów w zamian za powrót Rubinowej do Ameryki.

Tyle pieniędzy rodzina rab. Spiry zebrać już jednak nie zdołała, a pozatem i tym naiwnym ludziom było już wkońcu, szantażu za wiele — tak, że przy pomocy znanego obrońcy przemyskiego Dra Leiba Landua spowodowali aaresztowanie niebezpiecznej szantażystki. Przy aresztowaniu, sądząc w pierwszej chwili, że idzie o sprawę paszportową, przyznała się Rubinowa, że liczy 63 lat, podczas gdy przedtem, dla uwiarygodnienia swego kłamstwa o zajściu w ciążę, utrzymywała, iż liczy „tylko" 50 lat. (Urodziła się w Nowym Sączu, 13 listopada 1865, z domu Perelman.)

Nie byłaby jednak ta niebezpieczna aferzystka sobą, gdyby nie „zemściła się" na rabinie i jego rodzinie za to, że ją wkoncu zdemaskowano i zamknięto. Oto, gdy po aresztowaniu jej w Krakowie przewieziono ją od Przemyśla, a w Przemyślu z policji prowadzono około południa w dzień Rosz Haszanah do aresztów sądowych, wykrzykiwała na cały głos „Patrzcie, rabin z Radymna dał zaaresztować swoją „żonę"! W ten sposób dowiedziano się o całej tej aferze i oto była zemsta szantażystki!

Dawid Weiss, pomocnik i krewny Rubinowej, poszukiwany jest przez policję, narazie gdzieś się ukrywając. I jego powinna dosięgnąć ręka sprawiedliwości!

Obecnie śledztwo przeciw Rubinowej i Weissowi toczy się w sądzie karnym w Przemyślu, a opinja publiczna wyczekuje najsurowszej kary dla niebezpiecznej i tak niezwykle wyrafinowanej oszustki.

Dodać należy, że Rubinowa jezcze przed 30 laty podobny szantaż usiłowała zainscenizować wobec pewnego bardzo godnego kupca żydowskiego z Mielca. Zallel Rubin był jej drugim mężem, pierwszy się z nią rozwiódł. Jako panna „cieszyła się" w Nowym Sączu najgorszą opinją.

Hrabina, która sfałszowała testament, stanie przed sądem

Zagadkowa śmierć żydowskiego profesora.

Jak już donieśliśmy przed kilkoma dniami, wszczęto, na wniosek adwokata Gronemanna, przedstawiciela rodziny zmarłego w roku 1924 prof. Schnabla, dochodzenie o sfałszowanie testamentu przeciwko wdowie zmarłego, urodzonej hrabiance von Leiningen. Jak nam donoszą, zostało obecnie sporządzone oskarżenie w sprawie świadomego fałszerstwa dokumentów. Rozprawa sądowa odbędzie się prawdopodobnie dnia 30 września przed sądem przysięgłych w Poczdamie. Prowadzone obecnie dochodzenie śledcze wyjaśni niechybnie także nagłą śmierć młodego jeszcze prof. Schnabla.

W roku 1924 zachorował prof. Schnabel rzekomo na furunkuly i leżał przez dłuższy czas chory w swej willi poczdamskiej, przyczem wcale nie wzywano lekarza. Wreszcie rodzina chorego zainteresowała się nim i spowodowała przewiezienie go do sanatorjum, gdzie prof. Schnabel po kilku dniach zmarł. Żony jego nie można było nakłonić, azeby przyszła do znajdującego się na łożu śmierci męża.

Możliwe, że dokonana zostanie ekshumacja zwłok prof. Schnabla.

W Poczdamie obiega pogłoska, że zawarcie małżeństwa, które nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie w roku 1923, jest nieważne ponieważ podczas udzielania ślubu brakowały niemal wszystkie papiery hr. von Leiningen. Co do samego małżeństwa, należy jeszcze dodać, że profesorowa Schnabel, mająca obecnie 41 lat, żyła ze swoim małżonkiem, który był od niej młodszy o 6 lat, w tegoż pięknej willi poczdamskiej tylko przez 10 miesięcy w zupełnem odosobnieniu. W Poczdamie wiedziano, że pożycie małżeńskie żydowskiego profesora z jego małżonką, która jest wyznania katolickiego, nie było szczęśliwe. Hrabianka mimo swego wieku, była pełna życia, a jej małżonek które go ona podobno poślubiła jedynie ze względu na jego bogactwo, odnosił się do niej obojętnie. k

Bezpośrednio po pochowaniu prof. Schnabla zgłosiła się jako spadkobierczyni siostra zmarłego, ponieważ małżeństwo było bezdzietne, testamentu zaś nie było. Wówczas żona nieboszczyka zaczęła twierdzić, że znalazła w pewnej starej książce testament, uznający ją za jedyną spadkobierczynię. Lecz rodzina prof. Schnabla powzięła podejrzenie i zakwestjonowała testament. Dochodzenie, przeprowadzone przez adwokata i notarjusza Gronemanna, ustaliło pewne punkty, świadczące o sfałszowaniu testamentu. Wdowa po zmarłym profesorze wypierała się, tak samo jej ochmistrzyni stara pobożna katoliczka, zaprzeczała, by jej pani popełniła fałszerstwo, gdy jednak miała powtórzyć swe zeznania pod przysięgą, pobożna staruszka załamała się i oznajmiła, że profesorowa zajmowała się po całych nocach ćwiczeniami pisemnemi. Wówczas i wdowa profesora przyznała się do wszystkiego.

Oskarżona wdowa po profesorze Schnablu pochodzi ze starego arystokratycznego rodu nadreńskiego hr. von Leiningen-Westenburg. Sprawa ta wywołała wielkie zainteresowanie w kołach żydowskich, jak również wśród arystokracji katolickiej Niemiec.

Wesoły kącik

AMERYKAŃSKIE BLAGI

Amerykanin, wróciwszy do Polski, opowiada: „W Nowy Jorku jest bożnica tak wielkich rozmiarów, iż, gdy ktoś ma przystąpić do Tory, musi wziąć samochód, tak daleko do ołtarza od miejsca, na którem siedzi". „To jeszcze nic — odpowiada drugi Amerykanin — w Bostonie jest bank tak wielki, że gdy tam pożyczysz pieniądze na 3 miesiące, weksel jest płatny zanim dojdziesz od likwidatury do kasy!

* * *

„Mój ojciec — opowiada weteran — stracił był nos w bitwie pod Waterloo, o czem w ogniu bitwy wcale nie wiedział, a dowiedział się o tem dopiero nazajutrz, gdy zwyczajem swym chciał zażyć tabaki".

* * *

Sędzia (żegnając się z narzeczoną): — Dalszy ciąg ustnej rozprawy wyznaczam na jutro, godzinę dziesiątą.

* * *

Lekarz (grający z zamiłowaniem w karty — liczy puls chorego): Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, walet, dama, król, as.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Niedokrwistość (anemja)

Anemja, choroba bardzo popularna — dzisiaj już u nas pod wpływem nowego kierunku wychowania młodzieży szkolnej (gimnastyka, gry i zabawy na wolnem powietrzu) może nie co rzadsza — jest cierpieniem krwi, względnie organów krwiotwórczych, polegającem na zmniejszeniu się ilości czerwonych ciałek krwi ewent. na ubóstwie tychże w barwik krwi, tzw. hemoglobinę. Nazwa sama „anemja“ (z greckiego) nie jest zbyt trafna, oznacza bowiem brak krwi, co oczywiście zdarzyć się w żadnym wypadku nie może.

Niedokrwistość idzie zwykle w parze z bladością skóry, nie zawsze jednak blady wygląd świadczy o anemji. W niektórych bowiem chorobach nerwowych nieorganicznych, jak np. w neurastenji lub histerji może przyjść — skutkiem nadmiernej pobudliwości nerwów naczynio-ruchowych (tj. nerwów zwężających i rozszerzających naczynia krwionośne) — do skurczu naczyń skóry, a tem samem do zblednięcia tejże. Stan ten nosi nazwę pseudoanemji, niedokrwistości rzekomej, polegającej tylko na nierównomiernem rozmieszczeniu krwi w organizmie, a z prawdziwą anemją nie mającej nic wspólnego.

Do niedokrwistości nie przykłada się w życiu codziennem zwykle wielkiej wagi, wiedząc z doświadczenia, że przeważnie mija sama lub z pomocą lekarza, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Nie wszystkie jednak może wiedzą, że obok tych łagodnych form, istnieją nie dokrwistości złośliwe, noszące nazwę zgubnych (anaemia pernitiosa) i zgubnie się też w większości wypadków kończących.

Jak wyżej wspomniano istotą anemji jest zmniejszenie się znaczniejsze ilości erytrocytów (czerwonych ciałek krwi, których norma u mężczyzn wynosi około 5 miljonów, u kobiet 4—4 1/2). Zdarzyć się to może z przyczyn najrozmaitszych. Np. często, chociażby drobne utraty krwi, czy to na zewnątrz (krwotoki z nosa, z płuc u gruźlików), czy to wewnątrz ustroju, jak np. do jamy brzusznej, do macicy, przy wrzodach żołądka itp. — mogą stać się punktem wyjścia niedokrwistości, która jednak wraz z usunięciem źródła krwawień. sama ustępuje. Są to tzw. anemje wtórne, których etjologja (przyczyna) jest nam znana, a których leczenie zmierzające do usunięcia źródła utraty krwi (np. pasożyt w przewodzie pokarmowym) zostaje zazwyczaj uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Gorzej ma się sprawa z tzw. anemjami pierwotnemi, czyli essencjonalnemi. Określenia te nic nie tłomaczące, stwierdzają tylko smutną prawdę, że o przyczynie tego rodzaju niedokrewności nic konkretnego nie wiemy, że — co zatem idzie — i leczenie z konieczności czysto objawowe nie da pożądanych wyników. Do anemij pierwotnych zaliczamy błędnicę (chlorosis) i już wspomnianą niedokrwistość złośliwą (anaemia pernitiosa), opisaną przez Biermera.

———

Anemja rozwija się najczęściej powoli, bez widocznej przyczyny, wśród osłabienia, bladości bólów i zawrotów głowy, duszności i niezdolności do pracy. Nierzadko trafiają się omdlenia, wynikłe z niedostatecznego ukrwienia mózgu, w tych wypadkach ułożenie chorego poziome, poprawiające krążenie krwi w górnych partjach ciała (a więc i w mózgu) przywraca pacjentowi przytomność. Wymienione objawy mogą nasilać się coraz bardziej, tak, że w ciężkich przypadkach (anaemia pernitiosa) chorzy zmuszeni są z powodu osłabienia całymi dniami leżeć w łóżku. Z innych objawów niedokrwistości złośliwej trzeba podnieść dolegliwości żołądkowo-jelitowe w postaci nieokreślonych bólów brzucha, wzdęcia, brak apetytu, wymioty. Nadto chorzy skarżą się często na zaburzenia słuchu i wzroku, na uczucie pieczenia języka zwłaszcza podczas jedzenia. Opisane objawy, mogące się zresztą trafiać też w wielu innych chorobach, to często pierwsze jaskółki tego ciężkiego cierpienia, jakiem jest choroba Biermera. Na uwagę zasługuje tutaj różnorodność objawów ze strony całego szeregu organów. Nic w tem dziwnego! Wszak zmienił się skład krwi, tego soku odżywczego, który przenika każdą tkankę, docie ra do najtajniejszych zakątków ustroju, odżywia nerwy i naczynia krwionośne. Skutkiem gorszego odżywienia system nerwowy gorzej pracuje (zaburzenia zmysłowe, naczynia krwionośne łatwiej pękają (krwotoki) — słowem cały organizm cierpi i tem się tłomaczy rozległość objawów chorobowych.

Dla rozpoznania rodzaju anemji (co przecież dla pacjenta ma pierwszorzędne znaczenie) decydującem jest badanie krwi. W tym celu sporządzamy preparat barwiony i obserwujemy pod mikroskopem ilość, kształt, ułożenie, sposób barwienia się czerwonych ciałek krwi. Normalnie przedstawiają się nam krwinki czerw., jako tarcze, ułożone w ruloniki, a zabarwione w cienkich warstwach na kolor żółtawy. W stanach chorobowych może przedewszystkiem ulec zmianie ich kształt okrągły na gruszkowaty, wzgl. nieregularny, co świadczy o znacznem zmniejszeniu się odporności krwinek czerw. W ciężkich anemjach zmienia się też barwliwość krwinki, normalnie posiadają one powinowactwo (zdolność łączenia się) do barwików kwaśnych, które zabarwiając na czerwono; otóż mogą ciałka stracić zdolność łączenia się z tymże barwikiem, a nabrać powinowactwa do barwika zasadowego (barwi na niebiesko), względnie barwić się oboma barwikami równocześnie, w tym ostatnim wypadku otrzymujemy formy nakrapiane, wielobarwne (polichromatofilne). Zmiany te świadczą już o głębokiem zaburzeniu w chemiźmie ciałek czerw., o zwyrodnieniu ich szlachetnej substancji miąższowej. Ponieważ zaś fabrykacja krwinek odbywa się w tzw. organach krwiotwórczych (do których u człowieka dorosłego należy szpik kości płaskich, jak np. czaszki, żeber, mostka), stąd wniosek, że w ciężkich anemjach tenże szpik uległ schorzeniu, że produkuje niedostateczną ilość ciałek krwi, że wysyła do krwioobiegu formy ciałek jeszcze niedojrzałe do swojej funkcji fizjologicznej (poznajemy to po zawartości jądra), że mechanizm krwiotwórczy idzie w nieprawidłowym kierunku.

Organizm radzi sobie w nieszczęściu, jak może, mobilizuje inne organa (które w życiu płodowem produkowały krwinki czerwone, a później zaprzestały), jako to: wątrobę, śledzionę, gruczoły limfatyczne, wzywa do pomocy szpik kości długich, wszystko w tym celu, by ulżyć w pracy chorym miejscom krwiotwórczym. W przypadkach choroby Biermera (anaemia pernitiosa) wszystkie te środki samoobronne zwykle zawodzą i sprawa kończy się katastrofą, jakkolwiek są notowane sporadyczne wypadki nagłej samoistnej poprawy i powrotu do zdrowia.

Jak leczenie błędnicy nie natrafia na trudności (preparaty żelazowe, organoterapja, tj. leczenie wyciągiem z gruczołów, których nie domoga ma wywoływać dane schorzenie, w tym wypadku chodzi o jajnik), tak znowu przy leczeniu anemji złośliwej natrafiamy na szkopuł niełada. Istnieje cały szereg sposobów leczenia, co już świadczy o tem, że szukamy po omacku, że próbujemy. Z fizycznych metod leczenia należy wspomnieć o roentgenizowaniu kości długich; dobre stosunkowo wyniki daje przetaczanie (transfuzja) dużych ilości krwi: 200—300 cm. sześć. Niektórzy podają też upust krwi, jako metodę leczniczą, podniecającą szpik kostny do tychże metod podniecających należy też tzw. proteinoterapja, polegająca w tym wypadku na podskórnem wstrzykiwaniu małej ilości mleka lub krwi (0'5—1 cm sześć.).

Edward Goldblatt.

ARTYKUŁY
KOSMETYCZNE, PERFUMERYJNE
i fryzjerskie poleca **NAJTANIEJ** tylko
L. Wettstein, Kraków, WOLNICA 4.

Odpowiedzi redakcji

STROSKANA MATKA: Proszę się nie niepokoić. Czas odrastania zębów stałych przypada na czas od 6 do 11-go nawet roku życia. 34-LETNIA ARTRETYCZKA: 1) Nie pogarsza, ale w każdym razie ruch na świeżem powietrzu mógłby przynieść poprawę. 2) Nie. 3) Ograniczyć pokarmy co do ilości i jakości. Mięso najlepiej białe, mleko, sporo jarzyn, nie zawiele potraw mącznych. Natomiast wskazane tłuszcze i jaja. Oprócz tego dziennie 1 butelka wody alkalicznej (np. Krościeńskiej). Gimnastyka, wycieczki w góry. WDZIĘCZNY X.: Musi nam Pan donieść, jakiego rodzaju są te dolegliwości, bo bez tego trudno nam wogóle cokolwiek radzić. MŁODA MATKA: Wskazany masaż piersi i szwedzka gimnastyka. NIEPORADNY RZ.: Żąda Pan od nas rady w sytuacji, w której człowiek tylko sam sobie radzić może. Jedno jest pewne: małżeństwo powinno się zawierać z osobą, która nie tylko pod względem materjalnym, ale także — co ważniejsza — i fizycznym nam odpowiada. To jest przecież celem małżeństwa. STAŁY CZYTELNIK SZCZUCIN; Wyczerpuje. JASNOWŁOSA: 1) Dwa razy dziennie zwilżyć twarz wacikiem napojonym „białą“ benzyną, potem przypudrować. 2) Woda kolońska wobec powyższego zbyteczna. 3) Myć twarz w ciepłej wodzie; mydło neutralne. 4) i 5) Wymaga zbadania ginekologicznego; bez tego odpowiedź niemożliwa. MIZRACHISTA JAROSŁAWSKI: 1) Wcierać w skórę głowy codziennie spirytus salicylowy i — o ile możności — naświetlać lampą kwarcową. 2) Nie szkodzi. SZESNASTOLATKA: 1) Czy nie zachodzi tu pewne nieporozumienie? Proszę nam donieść, czy Pani liczy od pierwszego dnia perjodu do pierwszego dnia następnego, czy też inaczej. 2) Brać ciepłe kąpiele; mydło siarczane, po kąpieli krem lanolinowy. 3) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. BEZRADNA: Zmywać twarz 3 razy dziennie wodą z octem. ZWOLENNICZKA „N. DZ.“ Z KRAKOWA: Kąpiele w słonej wodzie i masaż. Adresów z zasady nie podajemy. NIESZCZĘŚLIWA: Pojmie Pani, że bez zbadania serca odpowiedź jest niemożliwa. Ze względu na występujące równocześnie bóle głowy, możnaby myśleć o anemji, ale też są to wyłącznie — domysły. STUDENTKA I. A. Z KRAKOWA: 1) Wodny lub spirytusowy roztwór formaliny. 2) Wcierać spirytus salicylowy. 3) Patrz „Zwolenniczka N. Dz. z Krakowa“. Opaski i pończochy gumowe niewiele pomogą. Masaż powinien trwać 10—15 minut. NIEMOWLĘ: 1) Po dziewięciu miesiącach dziecko może, a nawet powinno być zupełnie odstawione od piersi, naturalnie stopniowo. Co kilka lub nawet kilkanaście dni zastępuje się kolejno w jednej z 5 pór karmienia pokarm naturalny pokarmem sztucznym. Z tego 4 ra-

KREM DAEVERS
FASCINATA
WYDELIKATNIA CERĘ

ży dziennie po 200—250 gr. mleka zwierzęcego z papką z mączki owsianej, ryżowej, pszennej lub mondaminy, a raz dziennie na obiad grysik z kilkoma łyżeczkami delikatnie roztartej jarzyny (szpinaku, marchewki, kalafiora itd.) Ilość płynu nie powinna w ciągu pierwszego roku przekraczać 1-go litra na dobę. DA COSTA: 1) Patrz „Mizrachista Jarosławski" p. 1. Ponadto maść siarczano- salicylowa. 2) Maść z 5 proc. ichtyolem. NAIWNA BRUNETKA Z TARNOWA: Proszę się zastosować do rad, udzielonych „Mizrachiście Jarosławskiemu" p. 1. NIESZCZĘŚLIWY M. S., TARNÓW: Jest to wynik abstynencji, w której Pan żyje, nie zaś żadna choroba. Nic Panu absolutnie nie grozi i z chwilą zawarcia małżeństwa wszystko minie bez śladu. MAX: Oczywiście najlepiej włosy ściąć, ale można też naświetlać, rozczesując kolejno włosy, tak, by promienie dochodziły do skóry. Proceder ten zabiera dużo czasu. HERKULES, RZESZÓW: Patrz „Mizrachista Jarosławski" p. 1. STAŁY CZYTELNIK „N. DZ.": Odpowiedź na wszystkie Pańskie pytania jest niemożliwa bez zbadania, któreby pozwoliło stwierdzić przyczynę i lokalizację bólu. KAGE: Przyczyną może być nadmierna nerwowość. Niech Pan spróbuje zmywań całego ciała wodą z octem. KRÓLOWA ESTERA: 1) Tak jest. 2) Tętno się twarde, żyły występują wyraźnie, zygzakowato na skroni. 3) Unikać zaparcia stolca, dalej wszelkich wysiłków fizycznych i wzruszeń. Pić laktol; wystrzegać się alkoholu i potraw korzennych; mięso w niewielkiej ilości, najlepiej białe. 4) Zażywać Jodon „Robin" (na receptę lekarza). HELENA 26: Przyczyną jest prawdopodobnie neuralgia nerwu trójdzielnego, co jednak wymaga stwierdzenia przez neurologa. Jeśli przypuszczenia nasze są słuszne, to sądzimy, że elektryzacja i wcieranie akonityny zrobiłoby Pani dobrze. IFAT- TOAR: 1) i 2) Maść z pół proc. sublimatu (na receptę lekarza). LULILA Z PODGÓRZA: 1) Wcierać puder z 10 proc. tannoformem. 2) Namaszczać je brylantyną. 3) Wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. I- KRA: Przy tak gęstem i rozległem uwłosieniu trudno myśleć o zupełnem usunięciu włosów, można je tylko uczynić mniej widocznymi i wątlejszymi przez utlenienie perhydrolem i szurowaniu przy myciu pumeksem. INŻYNIER A.: 1) Raz do dwóch razy w tygodniu. 2) Szkodliwe. OCZEKUJĄCA SZCZĘŚCIA: 1) Sądzimy, że zażywanie thelyganu lub innego preparatu podobnego usunie tę dolegliwość. 2) Wymaga zbadania. 3) Jedynie usunięcie przez lekarza- kosmetyka drogą elektrolizy. JULISIA KRAKOWIANKA: 1) Do wody, w której Pani myje włosy, dodać szczyptę sody. 2) Przy tej tłustości włosów częste mycie włosów nieszkodliwe. 3) Myć włosy w rumianku. KWIAT PUSZCZY: 1) Patrz „Studentka I. A. z Krakowa" p. 1. 2) Myć twarz gorącą wodą i mydłem w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka i wyciśnięcie dojrzałych wągrów; na noc maść siarczana 5 proc. 3) Bez obejrzenia odpowiedź niemożliwa. A. B. C., TUCHÓW: Katary takie utrzymują się miesiącami, a nieraz latami, nie są jednak niebezpieczne ani przenośne. Niech Pan zaproponuje swemu lekarzowi, by Panu zrobił kilka (2—4) głębokich wstrzyknięć, które czasem doskonale w takich wypadkach działają. STROSKANA, KRAKÓW: Patrz „Mizrachista Jarosławski" p. 1. NIEZNANY: Tylko w wypadku komplikacji. PRZYSTOJNA KOTKA: Przyczyn może być tak wiele, że bez zbadania — o ile możności ginekologicznego — nie można udzielić odpowiedzi. STAŁY CZYTELNIK „WISŁOK": 1) To nie jest jeszcze dowodem wygaśnięcia choroby. Należy wprzód stwierdzić — i to przez odpowiednią prowokację — czy w fałdach błony śluzowej względnie w gruczołach nie kryją się gonokokki, bakterje, powodujące tę chorobę. 2) Na gęstość zarostu na twarzy wpływać możemy tylko w niewielkim stopniu. Niech Pan spróbuje naświetlań lampą kwarcową.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.).

Katastrofa, jakiej jeszcze nie było

POCIĄG NAJECHAŁ NA SAMOLOT.

Z Bydgoszczy donoszą: Onegdaj rano, w chwili, gdy pociąg pospieszny nr. 1102 dążył z Krakowa do Gdańska z szybkością 80 km. na godzinę i miał minąć przystanek Kapuścińsk obok Bydgoszczy najechaj na aeroplan wojskowej szkoły lotniczej, który wskutek defektu motoru wylądował na torze kolejowym. Pociąg najechał na aparat gruchocząc prawe skrzydło, tylną część kadłuba i ster. Pilot sierżant Kruszka wyszedł bez szwanku. Najważniejsza część samolotu, motor, nie został uszkodzony.

Pociąg wpadł na ślepy tor

Kilkanaście wagonów runęło z nasypu

Pociąg osobowy n. 1951, idący ze Zdołbunowa do Piwer znieustalonych dotychczas przyczyn przejechał onegdaj stację Sienkiewiczówkę na Wołyniu i w pełnym biegu wpadł na t. zw. ślepy tor. Kilkanaście wagonów spadło z nasypu, 3 wagony uległy zupełnemu rozbiciu, kilkanaście osób jest ciężko rannych, trzy z nich zmarły.

Maszynista tłumaczy się, że dostał nagle zawrotu głowy i stracił przytomność.

——— ogo ———

ZJAZD SZOMRÓW W WARSZAWIE. W dniach 26—29 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd wszystkich szomrów, którzy w liczbie przeszło 300 w br. pracowali na fermach rolniczych i w majątkach prywatnych, jak również tych, którzy w najbliższym okresie wyjeżdżają do Erec Izrael. Zjazd będzie zakończeniem ubiegłego okresu pracy przygotowawczej do Erec Izrael, zajmie się zorganizowaniem kolektywnych grup dla wspólnego wyjazdu i omówieniem ogólnego stanu ruchu szomrowego w chwili obecnej.

„NOWY PALESTYNIEC". Za Tuszynem (ziemia Piotrkowska) znajduje się wieś, która się nazywa „Nowy Palestyniec". Swego czasu mieszkało tam wielu Żydów. Przed kilkoma miesiącami napisał pewien Żyd z Piotrkowa list do swego znajomego do Nowego Palestyńca. List ów wędrował 6 tygodni aż do Palestyny i w tych dniach powrócił z adnotacją, że adresata nie odnaleziono.

RADA PRAWNICZA. Rada Prawnicza, której skład osobowy nie jest jeszcze kompletny, ma być w najbliższych dniach zwiększona o kilku członków. Dowiadujemy się, iż mają do niej wejść jeszcze przedstawiciele sądownictwa wojskowego, w liczbie 3.

O TRAGEDJI RODZINNEJ W SMOLNICY POD SAMBOREM, o której wczoraj donosiliśmy, dowiadujemy się jeszcze następujących szczegółów: Sprzeczka powstała nie na tle zazdrości małżeńskiej, lecz w czasie kłótni o spadek. Zabójca nazywa się Schick a zabity akademik Wolf, jest jego szwagrem. Schick zranił też teścia, teściową i swą żonę. Po dokonaniu czynu zbiegł do Felsztyna, gdzie jednak został ujęty.

PAŃCZYSZYN STANIE PONOWNIE PRZED SĄDEM. Znany z procesu Steigera Stefan Pańczyszyn został, jak wiadomo, w swoim czasie zasądzony na dwa i pół lat ciężkiego więzienia za udział w usiłowanem uwolnieniu Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Przeciw wyrokowi wniósł Pańczyszyn apelację. Warszawski sąd apelacyjny zniósł pierwszy wyrok i zasądził Pańczyszyna na cztery lata ciężkiego więzienia. Pańczyszyn wniósł również o kasację drugiego wyroku. Sprawę kasacji rozpatrywał ostatnio Sąd Najwyższy w Warszawie. Sąd Najwyższy zniósł wyrok sądu apelacyjnego i polecił ponownie rozpatrzeć sprawę Pańczyszyna przez drugą instancję przy innym komplecie sądu.

PROCES OSKARŻONYCH O PODPALENIE. Wczoraj rozpoczął się w Łodzi sensacyjny proces Wojdisławskiego i Lewinsona, oskarżonych o podpalenie własnego magazynu handlowego. Na rozprawę zawezwano 50 świadków, policjantów, członków straży pożarnej i td. Proces potrwa trzy dni. Zainteresowanie procesem jest niezmiernie wielkie.

Wiadomości z kraju

W ustawie dentystycznej nie będzie zasadniczych zmian

Projekt ustawy dentystycznej, która, jak wiadomo, ogłoszona zostanie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej jest już w całości opracowana przez departament Służby Zdrowia w M. S. Wewn. Na konferencji, odbytej przed kilku dniami w centrali tegoż ministerjum, projekt został zaaprobowany tak, że w chwili obecnej ustawa oczekuje zatwierdzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych, poczem w ciągu najbliższych dni zostanie wniesiona na Radę Ministrów.

Wbrew informacjom niektórych pism, ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, iż obecny projekt rządowy opiera się niemal w zupełności na dawnym projekcie sejmowym, przyjętym w 3 czytaniu sejmowej Komisji zdrowia. Do projektu wymienionego nie wprowadzono obecnie żadnej zmiany zasadniczej, a w szczególności nie zmieniono zakresu uprawnień techników dentystycznych, co było osią gorącej dyskusji i polemiki między obozem lekarzy-dentystów i techników dentystycznych.

Odroczenie sensacyjnej rozprawy o zamordowanie Dra Marguliesa

Jak już donosiliśmy, rozpoczął się onegdaj przed sądem w Czortkowie proces przeciw mordercom dra Leona Margulicsa w Jezierzanach, który padł od strzałów rewolwerowych, skierowanych do niego przez medyka Teodora Aksentijewa i tegoż żonę Katarzynę.

Przy rozprawie z dnia 17 września br. natychmiast po wylosowaniu ławy przysięgłych i po skonstatowaniu faktu niejawienia się do rozprawy szeregu świadków zabrał głos prokurator Kuczkiewicz i powołując się na pismo z zapodaniem licznych nowych dowodów wniesione w tym względzie do prokuratury przez zastępcę strony poszkodowanej, postawił wniosek o przekazanie sprawy z powrotem w stadjum śledztwa.

Mimo sprzeciwu obrońców trybunał przychylił się do tego wniosku, popartego dłuższym wywodem także przez zastępcę strony poszkodowanej.

Następna rozprawa odbędzie się w czasie najbliższej kadencji sądów przysięgłych w grudniu

Po wypuszczeniu gen. Malczewskiego na wolność

W rozmowie, udzielonej współpracownikowi „Słowa Wileńskiego" oświadczył gen. Malczewski, iż wszystkie wiadomości, jakie się ukazały w prasie o jego rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim są nieścisłe, gdyż szczegółów rozmów nikomu nie komunikował. Dalej powiedział gen. Malczewski: Chcę przestrzec przed dalszem jątrzeniem opinji. Sprawa mego uwięzienia jest sprawą wojskową, do której rozpatrzenia się przystąpi, lecz której rozpatrywać nie należy na oczach całego świata.

Generał zaprzeczył wiadomości niektórych pism, jakoby miał wytoczyć ze swej strony skargę na Marszałka Piłsudskiego. Niczego podobnego nie zamierza czynić.

Gen. Malczewski udał się w cywilnem ubraniu do Warszawy.

Statystyka szkolnictwa średniego w państwie

W roku 1925 na ogólną ilość 778 szkół średnich w państwie polskiem, szkół z językiem wykładowym polskim było 674, polskim i rusińskim — 1, polskim i niemieckim — 3 polskim i rosyjskim — 3, polskim i hebrajskim — 1, rusińskim — 20, białoruskim — 3, białoruskim i rosyjskim — 1, niemieckim — 39, żydowskim — 5, hebrajskim — 13, rosyjskim — 11, litewskim — 2, francuskim — 2.

Na ogólną liczbę 219.804 uczniów we wszystkich szkołach średnich (państwowych, samorządowych prywatnych) katolików było 150.289 (68.4 proc.), greko-katolików 9.258 (4.2 proc.), prawosławnych 5.108 (2.3 proc.), wyzn. mojżeszowego 45.370 (20.6 proc.), oraz innych wyznań 447 (0.2 proc.)

Najwięcej katolików mają szkoły w woj. Lubelskiem (88.1 proc.), Poznańskiem (87.7 proc.), Krakowskiem (85.3 proc.), Warszawskiem (84.7 proc.), Pomorskiem (84 proc.), Śląskiem (83 proc.) i Kieleckiem (81.8 proc.)! greko-katolicy istnieją prawie wyłącznie w woj. Małopolski Wschodniej prawosławni prawie wyłącznie w woj. Nowogródzkiem, Poleskiem i Wołyńskiem, Ewangelicy — w Łódzkiem Poznańskiem, Pomorskiem, Śląskiem, wyzn. mojżeszowego — w Wołyńskiem, Białostockiem, Poleskiem, Łódzkiem, Nowogródzkiem, w m. st. Warszawie oraz w woj. Małopolski.

KABARET „CITY" ul. Gertrudy 28. Tel. 823. (wejście od plant Nowy program Codziennie przedstawienie

NADESŁANE.
Za rubryką tą redakcja nie odpowiada

M. Kornreich, Kraków, Stradom 3
Rok założenia 1860.
poleca złoto, srebro, brylanty. — Zegarki „Omega", „Schaffhausen" i „Glashütte". — Ceny konkurencyjne

Podziękowanie.
WPanu Posłowi Drowi I. Schipperowi za bezinteresowne wygłoszenie odczytu na dochód biednej młodzieży żyd. Szkół Średnich w Tarnowie zasyła serdeczne „Bóg zapłać". Komitet.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 19	Wrzesień 22 Sroda 14 Tiszri 5687	Zachód słońca 17 m. 34

Kraków bez światła

Wczoraj o godzinie 6.45 wieczorem zgasło nagle w całym Krakowie światło elektryczne. Mieszkańcy Krakowa przypomnieli sobie tego roczny karnawał, kiedyto kilkakrotnie było miasto pozbawione prądu elektrycznego i to przeważnie w wieczory, poprzedzające zabawy. Tym razem przyczyna braku światła był defekt w kotle, co spowodowało zatrzymanie ma szyn produkujących prąd. Zarząd elektrowni przystąpił do stopniowego uruchomiania kotłów rezerwowych i wprowadzał światło od godziny 7.30 poczynając od śródmieścia. Uruchomienie tramwajów i przywrócenie światła w całem mieście nastąpiło o godzinie 8.30 wieczór.

* * *

Z powodu nagłego braku prądu elektrycznego drukarnia naszego pisma była nieczynna przez dwie godziny, wskutek czego odpaść mu siała z dzisiejszego numeru część wiadomości telegraficznych i kronikarskich. Również z tego powodu korekta niektórych artykułów nie mogła być przeprowadzona.

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się jako świąteczny w zwiększonej objętości.

— PRZED WYBOREM DWÓCH WICEPREZYDENTÓW KRAKOWA. We wtorek, dnia 28 bm. odbędzie się nadzwyczajne tajne posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem dokonany zostanie wybór dwóch wiceprezydentów miasta. Wobec nieprzyjęcia przez klub P. P. S. mandatu wiceprezydenta, najprawdopodobniej wybrani będą dwaj kandydaci z klubu mieszczańskiego. Jako najpoważniejsi kandydaci wymieniani są radcy Dr. Schneider, Peroś, Potuczek i Nitsch.

— BUDOWA DOMU PRZEDPOGRZEBOWEGO. Komisja cmentarna Rady wyznaniowej uchwaliła onegdaj przystąpić bezzwłocznie do budowy domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu w Woli Duchackiej, a wykonanie tej budowy powierzone zostało inż. Lamensdorfowi, Rittermanowi i Singerowi. Po wykonaniu budynku nastąpi otwarcie nowego cmentarza. W najbliższych dniach nastąpi objęcie gruntów cmentarnych przez gminę miasta Krakowa, do której grunta te w myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 23 czerwca br. zostały przyłączone.

— KURS DLA GŁUCHONIEMYCH. Wpisy na kurs dla głuchoniemych, którzy przekroczyli wiek szkolny odbędą się od 25 do 30 bm. w szkole specjalnej przy ul. Rajskiej L. 15 codziennie od 12—1.

— DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. św. Tomasza, gdzie Józefa Bławatowa wypiła większą ilość jodyny. Desperatkę przewieziono do szpitala. Również w dniu wczorajszym w zamiarze samobójczym rzucił się z okna II-go piętra przy ul. Lubicz l. 19 Jakób Walter, właściciel kawiarni „Imperial“ przy ul. Dietla. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

— POŻAR MIESZKANIOWY. Wczoraj rano straż pożarna była wzywana na ul. Kołetek l. 7, gdzie w mieszkaniu p. Karoliny Markowiczowej na 3-ciem piętrze zapaliła się drewniana ścianka, przylegająca do pieca kuchennego. Straż wyrąbała część ścianki i ugasiła ogień. Powodem pożaru była wadliwa budowa.

ZMARLI:

Charlota Streissenberg lat 38, Ozjasz Strizower lat 80, Klara Bornstein lat 34, Ignacy Warmuth lat 72, Cyna Pomeks lat 77, Szajndla Fuchs lat 36

NAJWIĘKSZY REKORD EUROPY

Nieprzeliczone tłumy widzów zachwycały się arcydziełem filmowem

Golgota serca żydowskiego

i genialną grą RUDOLFA SCHILDKRAUTA w Wiedniu i Berlinie

Tygodniami oczekiwano na sposobność nabycia biletów na ten niezwykły film

Norma procentowa dla Żydów na wydziale lekarskim Uniw. Jag.

Na 270 studentów żydowskich przyjęto zaledwie 17 Żydów.

Zgodnie z wyrażoną przez nas przed kilku dniami obawą, wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego nie sprzeniewierzył się i w tym roku swej „szczytnej“ tradycji z lat ubiegłych i zastosował w całej pełni zasadę normy procentowej wobec słuchaczy żydowskich, którzy ubiegali się o przyjęcie na medycynę. Zamiast — wzorem niektórych wydziałów innych uczelni — wprowadzić wobec ograniczonej liczby słuchaczy, egzamina kwalifikacyjne z chemji lub przyrody, wzgl. uzależnić przyjęcie od bardzo dobrego stopnia egzaminu dojrzałości kandydata, wydział lekarski U. J. jako główne kryterjum przy rozstrzyganiu podań przyjął — przynależność wyznaniową. Dowodem tego jest fakt, że na 125 przyjętych słuchaczy jest zaledwie 17 Żydów, a zatem 13¾ procent.

Zaznaczyć należy, że ogółem wpłynęło około 450 podań o przyjęcie na medycynę, w tem ponad 270 od słuchaczy żydowskich. Tak zatem na około 180 chrześcijan uzyskało przyjęcie 108 (czyli 60 procent ubiegających się), zaś na 270 Żydów przyjęto zaledwie 17, to jest zaledwie 6.3 procent kandydatów, czyli 10 razy mniej! Cyfry aż nazbyt wymowne!

O systemie rozstrzygania podań przez Radę wydziałową świadczy najlepiej następujący szczegół: Na każdem podaniu przybijano na widocznem miejscu czerwoną pieczęć, zawierającą następujące rubryki: religja, świadectwo dojrzałości, miejsce zamieszkania, zawód ojca itd. W ten sposób zaoszczędzili sobie pp. członkowie wydziału czytania podań i badania załączników, gdyż już na pierwszy rzut oka widzieli główną rubrykę: wyznanie, a dalsze i tak nie miały większego znaczenia, a nawet przeważnie — poza stopniem świadectwa dojrzałości — nie były wcale wypełnione. — Dzięki zastosowaniu normy procentowej wobec kandydatów żydowskich, mogli oczywiście uzyskać przyjęcie petenci chrześcijańscy nawet z dostatecznemi świadectwami dojrzałości, gdyż trudno przypuszczać, by na przeszło 100 przyjętych nie-Żydów wszyscy mieli bardzo dobre matury. Natomiast dziesiątki Żydów z bardzo dobrym stopniem maturycznym nie uzyskało przyjęcia, a na pocieszenie mogą conajwyżej otrzymać — zaświadczenie dla ubiegania się o paszport ulgowy.

Wydział lekarski Uniwersytetu Jag., wsławiony ogłoszeniem w swoim czasie skandalicznego memorjału w sprawie numerus clausus, wplótł do wieńca swej smutnej sławy nowy listek, który wszechnicy krakowskiej z pewnością chluby nie przyniesie... (M)

Przed sensacyjnym procesem o obrazę religji żydowskiej

Jak już donieśliśmy, w spisie spraw karnych, będących przedmiotem obecnej kadencji sądów przysięgłych, wyznaczony został na sobotę 25 bm. proces przeciw p. Janowi Kozickiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi wychodzącego w Krakowie tygodnika „Hasło Narodowe“, oskarżonemu o zbrodnię znieważenia religji żydowskiej, popełnioną przez zamieszczenie w jednym z numerów „Hasła Narodowego“ artykułu, zawierającego wszelkie znamiona bluźnierstwa przeciw Bogu i podawania w pogardę religji żydowskiej.

Proces ten przypomni żywo epokę Rohlingów i Justusów, kiedyto rozwydrzony tzw. „naukowy“ antysemityzm niemiecki, przez przekręcanie poszczególnych miejsc Talmudu, szerzył nienawiść przeciw Żydom, ukrywając pod płaszczykiem argumentów o niższej rzekomo etyce i rasie żydowskiej całkiem niskie motywy konkurencji gospodarczej.

Pp. antysemici z naszego rodzimego podwórka po czterdziestu czy więcej jeszcze latach wydobywają Justusa z pyłu curiosów bibljotecznych, przyczem zapominają, że „argumenty“ Rohlinga i Justusa obalił m. in. nie kto inny, jak prof. Delitzsch, nie-Żyd i nie filosemita.

Ów właśnie Justus, brat duchowy Rohlinga, jest źródłem mądrości i wiedzy p. Kozickiego z „Hasła Narodowego“.

Pamiętać atoli należy, że tego, na co sobie pozwoliło „Hasło“, nie wypowiedział nigdy nawet Justus ani Rohling. Jest to ohyda tak otchłanna i oburzająca, że Prokuratura Państwa, która zwyczajnie nie kwapi się z represjami wobec propagandy antysemickiej, tym razem uczuła się zniewoloną wystąpić z aktem oskarżenia.

Proces sobotni budzi zrozumiałe zainteresowanie w najszerszych sferach.

Zlikwidowanie szajki puszczającej w obieg fałszywe banknoty

Przed kilku dniami pokazała się w Tarnowie większa ilość falsyfikatów 5-złotowych. W toku dochodzeń, prowadzonych przez tamtejszą policję ustalono, że falsyfikaty dostarczane są przez jakiegoś osobnika z Krakowa, który ma przywozić je z Warszawy. Dalsze dochodzenia wykazały, że osobnikiem tym jest niejaki Berek Urbach z Krakowa, który dnia 19 bm. w nocy wyjechał do Warszawy celem zakupna nowego transportu falsyfikatów. Tutejsza ekspozytura śledcza wysłała za nim swe organa śledcze z jednym z komisarzy na czele do Warszawy. Po przyjeździe zauważyły organa śledcze, że Urbacha oczekiwał na dworcu kolejowym jakiś osobnik i wszedł z nim w pertraktacje, poczem obaj udali się do hotelu. Po dłuższej obserwacji osobnika tego, którym jest Szaja Silber z Krasnegostawu przytrzymano na Nalewkach gdzie wszedł w kontakt z innymi podejrzanymi osobnikami w chwili, gdy zorjentowawszy się, że jest inwigilowanym, usiłował zbiec. Równocześnie przytrzymano oczekującego w hotelu Urbacha. Doprowadzony do urzędu śledczego w Warszawie Silber próbował zapomocą grypsu ostrzec swych wspólników. Przeprowadzona natychmiast przez tutejsze organa rewizja mieszkania pod podanym w grypsie adresem ulica Nowolipie 56. IV. p. dała wynik dodatni, znaleziono tam bowiem w zamaskowanej ubikacji walizkę, zawierającą około 2500 sztuk fałszywych dobrze wykonanych monet 2 złotowych, ukrytą pod łóżkiem. Obecnych tam znanych fałszerzy Dawida Moszka Finkelsteina, Barucha Weingartena false Blumenkrauza oraz kochankę Finkelsteina Helenę Moncznik aresztowano i oddano do dyspozycji urzędu śledczego w Warszawie.

Silbera i Urbacha przewieziono celem dalszych dochodzeń do Krakowa, skąd po ukończeniu dochodzeń odstawieni zostaną do prokuratury przy sądzie okręgowym w Tarnowie. W związku z powyższą sprawą przytrzymano niejakiego Abrahama Herscha Arbeita ze Lwowa.

— ŻYD. KLUB TOW. W PODGÓRZU. Z inicjatywy żyd. Klubu Tow. w Podgórzu uruchomione zostaną z początkiem października we własnym lokalu przy ul. Lwowskiej l. 15 kursy hebrajskie dla młodzieży tak dla początkujących, jakoteż dla zaawansowanych, pod kierunkiem fachowych nauczycieli hebrajskich.

W związku z tem odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 6.30 wieczorem w tym lokalu zebranie z referatem p. prof. Mifelewa n. t. „Nowoczesna literatura hebrajska“.

— **ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY PRZY PRZEDŚWICIE** ogłasza, że ze względów technicznych rozpoczęcie wykładów nastąpi **dnia 3 paździer nika.** Wpisy słuchaczy (czek) przyjmować się będą w dniach od **4—8 października,** przyczem zaznacza się, że prawo uczęszczania na wykłady będą mieli tylko słuchacze uprzednio zapisani i zaopatrzeni w legitymację U. L.

—o§o—

— **KLUB TOWARZYSKI „TEL AWIW"**, Stradom 13 rozpoczyna w sobotę dnia 25 września 1926 o godz. 8-mej wieczór swój sezon jesienny **Wieczorem pieśni żydowskich** w wykonaniu znakomitego tenora żydowsko rosyjskiego p. Maksa Lewa. Wprowadzeni przez członków goście mile widziani.

—o§o—

— **KOMITET FERJALNY NA RZECZ AKCJI ŻFN. TARBUTU W ZAWOJI** odbył onegdaj posiedzenie w obecności przedstawicieli tychże instytucyj pp. Dra Weinerta i Dra Blattberga. Ze złożonych przez pp. L. Tignerową (prez.), Mifelewa i Fleschera sprawozdań okazało się, że ŻFN. uzyskał 335 zł 20 gr, a Tarbut 351 zł 70 gr. Zebrani wyrazili inicjatorom i kierownikom akcji serdeczne podziękowanie za ich ofiarną pracę.

—o§o—

— **DYREKCJA TEATRU SŁOWACKIEGO** komunikuje, że bilety zakupione na „Księcia Niezłomnego" z datą wtorek 21 bm. ważne są na poniedziałek 27 bm.

—o§o—

— **EGON PETRI**, jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych, który nie tylko u nas ale i zagranicą jest zawsze entuzjastycznie witany, da się słyszeć w Krakowie w niedzielę, 26 bm. na koncercie w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o§o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Książę Niezłomny".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: „Krakowiacy i Górale".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: Macistes Marco w filmie sensacyjnym pt. „Potwór z Wyspy San Silos" oraz wesoła komedja.

NOWOŚCI: „Kobieta, której się nie kocha".

PROMIEŃ: „Iwonka" (Jadwiga Smosarska).

REDUTA: „Kawiarenka" (Maks Linder).

SZTUKA: „Manon Lescaut".

UCIECHA: „Syrena z Sewilli" (Priscilla Dean) i „Dancingowe kobietki".

WANDA: „Krwawy kapitan Blood".

Z sali sądowej.

PONOWNIE ZASĄDZONY NA 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA

Onegdaj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Witoldowi Ranwidowi, architektowi, oskarżonemu ozbrodnię oszustwa Ranwid przyjął zamówienie na roboty budowlane i pobrał od p. Reindla kwotę 4000 zł, którą sobie przywłaszczył, nie wykonując swych zobowiązań. Sprawa Ranwida była już raz rozpatrywana w krakowskim sądzie i wówczas został Ranwid zasądzony na 6 miesięcy więzienia. Na skutek zażalenia nieważności Sąd Najwyższy zniósł ten wyrok i zarządził przeprowadzenie ponownej rozprawy, która odbyła się onegdaj przed trybunałem pod przewodnictwem sso. Wagi, przy udziale sso. Konopackiego i sso. Pelczara. Trybunał znalazł się w rzadkiem w sądownictwie położeniu, gdyż nie mógł zasądzić Ranwida ani na wyższą, ani na niższą karę, a jedynie na wypadek przekonania się o jego niewinności mógł go uwolnić. Wyższej kary nie można było Ranwidowi wymierzyć, gdyż od wyroku pierwszego nie wniósł odwołania prokurator, zaś kara 6 miesięcznego więzienia jest najniższą (na mocy nadzwyczajnego złagodzenia z par. 338 proc. karnej) za zbrodnię za które kodeks przewiduje karę 5—10 lat więzienia. O taką właśnie zbrodnię był Ranwid oskarżony i **zasądzony został ponownie na 6 miesięcy ciężkiego więzienia**, przyczem trybunał nieskorzystał z prawa warunkowego zawieszenia kary. Oskarżony nie przyjął wyroku.

Oskarżał prok. Szwakopf, oskarżony nie miał obrońcy.

— CELEM UNIKNIĘCIA PRZERWY w wysyłce naszego pisma, prosimy o rychłe wyrównanie zaległości i odnowienie prenumeraty **na** miesiąc październik.

RZECZY CIEKAWE.

Prokuratorja a małpy

Donieśliśmy już o eksperymentach Woronowa ze samicą szympansa, którą Weronow zapłodnił sztucznie nasieniem ludzkiem. Eksperyment ten wywołał bardzo ożywioną dyskusję tak na zjeździe fizjologów w Sztokholmie jakoteż na łamach prasy medycznej. Redaktor „Medizinische Wochenschrift" prof. dr Schwalbe nawiązał korespondencję na marginesie tej sprasy ze znakomitym zoologiem. Prof. Schwalbe postawił pytanie: Czy kiedyś uczyniono już próby sztucznego zapłodnienia małpy celem stwierdzenia biologicznego pokrewieństwa między człowiekiem a wyższym gatunkiem małp? Zoolog odpowiedział: „Zapytanie pańskie nie jest niezwykłem i oddawna już żałuję, że dotychczas do tego rodzaju eksperymentów nie przystąpiono. Jestem tego zdania, że próba wypadnie pozytywnie. O ile mi wiadomo, rząd sowietów wysłał doskonałego specjalistę Iwanowa do Afryki, celem przeprowadzenia prób w tej dziedzinie". Po otrzymaniu tej odpowiedzi zwrócił się prof. dr. Schwalbe do znanego nadprokuratora państwa dra Ebermeiera z następującem zapytaniem: Konferuję z uczonymi od dłuższego czasu na temat, czy biologiczne pokrewieństwo między człowiekiem a antropolidalnemi małpami nie da się stwierdzić drogą sztucznego zapłodnienia małpy ludzkiem nasieniem, ale wyłoniło się pytanie, czy tego rodzaju próby, przeprowadzone wyłącznie w celach naukowych, nie podpadają pod znany paragraf o nierządzie". Prawnik odpowiedział, że te próby nie podpadają pod paragraf o nierządzie.

Dr. Woronow nie miał wcale tych wątpliwości i jak wiadomo prowadzi swoje eksperymenty w tej dziedzinie.

Z giełdy

Kraków, 21. 9 PAT. Akcje: Bank Związku Spółek Zarobk. 7. Tohan 0.27, Farma 1.40, 1.45, Zieleniewski 14.25, Trzebinia 0.40, Tepege 0.30, Nafta 0.46, Elektrownia 0.30, Chodorów 99.50, 100, Piasecki 2, 2.10.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 21 bm. Ceny za 100 kg — parytet. Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 45·0—46·00, pszenica targowa 72/73 42·00—43·00. żyto dworskie kraj. 67/68 33·00—34·00, żyto targowe 63/65 32·00—33·00, jęczmień na krupy 27·00—30·00, jęczmień na paszę 24·00—25·00, kukurudza krajowa 28·00—29·00, kukurudza Cinquantino 40·00—41·00, siano słodkie 10·00—11·00, siano średnie 8·50—9·50, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 7·50—8·00 mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 84·00—86·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 82·00—83·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 58·00—60·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 78·00—80·00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 82·00—83·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 00·00—00·00. mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 55·00—56·00. mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 58·00—59·00, otręby żytnie 17·00—18·00, otręby pszenne 17·50 18·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 45·00—46·00. pęcak okrągły 46·00—47·00, siekanka jęczmienna 45·00—46·00, kasza jaglana krajowa 00·00—00·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar. cała 72·00—75·00, kasza tatar. łamana 71·00—74·00, kasza tarnopolska 72·00—75·00 ryż cały Burma II. 92·00—94·00.

Tendencja ogólna: silniejsza, szczególnie na żyto brak dowozów w podaży.

Giełda warszawska

Warszawa 21 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·96, sprz. 8·98 kup. 8·94.
Belgja 24·36, 24·42, 24·30.
Londyn 43·79, sprz. 43·89, kup. 43·67.
N. Jork 9·—. sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 25·25. sprz. 25·31, kup. 25·19.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·35, sprz. 174·79, kup. 173·91.
Włochy 33·—. 33·08, 32·92.
Wiedeń 127·25, sprz. 127·57, kup. 126·93,

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·26 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·10 Puls 5·25 Wild —· Cegielski 19·50, Parowozy 0·38 Zawiercie 22·50 Żegluga 0·21 Polska nafta 0·65, Siła i Światło 25·— Chmielów — — Starachowice 2·34, Pocisk 1·75 Zieleniewski 14·—. Żyrardów 14·60 Chodorów 102·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 21 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28362, Belgrad 1250, Berlin 16855 Bruksela 1904, Budapeszt 9918 Bukareszt 384, Chrystania —·—, Kopenhaga 187·80, Londyn 3436, Madryt 107·55, Medjolan 2560, Nowy Jork 70765. Paryż 1975 Praga 2096, Sofja 5·12, Sztokholm 189·30. Warszawa 78·40 — 78·80, Zurych 136·70 dolary 70450. belgijskie —·— bułgarskie 19·25 duńskie —·— marki niemieckie 16820, angielskie 34·27. jugosłowiańskie 1247, norweskie·—, polskie 78·15—79·15 rumuńskie 3·54, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·30 Liszpańskie —·— czeskie 20·92 węgierskie 9904, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 112·. Silesja —·—, Fanto 133 Gal. karpaty 107, Galicja 1010, Siersza 32·, Bank Mamałopolski —, Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 21. 9 PAT. Paryż 14.43, Londyn 25.12, Nowy Jork 5.175 Belgja 13.93 3/4, Włochy 18.90, Hiszpanja 78.45, Holandja 20730, Berlin 123.26 1/4, Wiedeń 73, Sztokholm 138.41 1/4, Oslo 103.425, Kopenhaga 137.43 1/4, Sofja 3.73 3/4, Praga 15.33 1/4, Warszawa 58, Budapeszt 72.45, Białogród 9.14 1/4, Ateny 6.13 1/4 Konstantynopol 2.71, Bukareszt 2.80 Helsingfors 13.04 1/4, Buenos Aires 10 3/4. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 21. 9 PAT. Nowy Jork 4.85 3/8, Holandja 12.11 5/8, Francja 173 7/8, Belgja 180 1/9, Włochy 133 1/8, Niemcy 20.37, Szwajcarja 25.115, Hiszpanja 32.03 Danja 18.275, Szwecja 18.15, Norwegja 22.145, Helsingfors 192.68, Praga 163 7/8.

Listy z kraju

WIELICZKA. (Kor. wł.). Naszą onegdajszą notatkę uzupełnić należy stwierdzeniem, że miejscowy Komitet ratunkowy, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich ugrupowań z p. wiceburmistrzem Drem M. Horowitzem na czele, wywiązuje się ze swego ciężkiego zadania bez zarzutu. Dzięki interwencji przewodniczącego uzyskano od Centr. Kom. Rat. w Krakowie wydatną subwencję obrócona na pożyczki dla średnich kupców i rękodzielników.

Onegdaj urządził „Heatid" w sali kina T. S. L. koncert z współudziałem pp. S. Sasówny, Br. Fuhrschmieda i Rafała Mannego. Udane produkcje fortepianowe (Beethoven, Liszt, Grieg) p. Sasówny szczerym aplauzem zostały nagrodzone przez zgromadzonych słuchaczy. Solowy występ skrzypcowy (Tartini-Kreisler, Achron, Czajkowski) p. Mannego zaświadczyły jeszcze raz dobitnie o nieprzeciętnym artyzmie tego zdolnego skrzypka, rokującego świetne nadzieje na przyszłość. W koncertach na dwoje skrzypiec z fortep. (Bach Alard) dał się również poznać publiczności p. Bronisław Fuhrschmied ze swoich dawnych sukcesów estradowych.

W zbliżającym się obecnie sezonie jesiennym i zimowym należałoby częściej urządzać tego rodzaju wieczory muzyczne, niewątpliwie przyczyniające się do intelektualnego rozwoju społeczeństwa.

Cisza panująca u nas w obozie sjońskim została zamącona powrotem do aktywności grupy chętnych do pracy ludzi. Tegoroczna akcja szeklowa będąca na ukończeniu zapowiada się pomyślnie, jak i początkujące prace zreorganizowanej podczas pobytu u nas p. Dra Weinerta z Krakowa lokalnej komisji Żyd. Fund. Nar. pod wytrawnem kierownictwem p. M. Zellnera.

Niedawno temu opuścił nasze miasto p. Dr. Samuel Hirschfeld udając się do Białej na objęcie czynności tam. rabina. Org. „Mizrachi" uczciła tę okazję bankietem. Em- Ka.

SAMBOR. (Kor. wł.). **Pod adresem Komisji Keren Kajemet. — Z pobytu marsz. Rataja.**

Komisja Keren Kajemet w Samborze, pod przezesurą p. Jakóba Bergera, pełniącego tę funkcję od założenia komisji Ż. F. N. w naszem mieście. a która była dotąd jedną z najczynniejszych w Małopolsce, wykazuje ostatnio małą ruchliwość. Jej najczynniejsi członkowie przebywają dziś w Erec, a ci, którzy pozostali w kraju, mało pracują. Powinno pod tym względem nastąpić coprędzej poprawa!

Dnia 11 bm. przybył osobnym pociągiem z Warszawy marsz. Rataj. Na dworcu powitali marszałka przedstawiciele władz oraz organizacje włościańskie z orkiestrami. Dnia 12 odbyło się w Sąsiadowicach (obok Sambora) otwarcie Domu Ludowego. W mowie wygłoszonej tamże oświadczył marsz. Rataj m. i. że ludność nie wytrzyma większego budżetu nad 1,600.000.000 zł. Wszelka próba podwyższenia budżetu odbije się ujemnie na życiu gospodarczem. Marsz. Rataj poruszył sprawę prądów antydemokratycznych w Polsce i oświadczył, że w interesie chłopa leży Polska demokratyczna i tylko w państwie demokratycznem może chłop liczyć na równouprawnienie polityczne i gospodarcze. Charakterystycznem jest, że w Sąsiadowicach, które były częścią nieprzebytej twierdzy „Piasta", odezwały się tylko bardzo nieliczne okrzyki „Niech żyje Witos".

W związku pobytem marsz. Rataja opowiadają następującą anegdotę: Jak wiadomo, był marsz. Rataj suplentem w jednem z gimnazjów lwowskich. Gdy później, jako Minister Oświaty przyszedł na uniwersytet lwowski, podbiegł do niego pedel ze słowami: „Panie profesorze, siadaj pan dziś do egzaminu jest łatwa komisja"... S. R.

Międzynarodowy aferzysta aresztowany we Lwowie

Telefonem od naszego korespondenta.

Lwów, 21. 9 (D) Policji lwowskiej udało się schwytać międzynarodowego oszusta niejakiego Geze Hollo-Birka, obywatela węgierskiego. Hollo-Birk był agentem inseratowym międzynarodowego wydawnictwa „Donau Lloyd“, które ukazywało się w Budapeszcie w języku węgierskim, niemieckim serbskim włoskim, francuskim i angielskim. Pismo to przed kilku laty przestało wychodzić. Mimo to Hollo-Birk akwirował zawzięcie inseraty dla nieistniejącego pisma, przyczem nabrał bardzo poważne przedsiębiorstwa na znaczne sumy. Między innymi odebrał zamówienie od jednej z wybitnych firm berlińskich na roczny anons w wspomnianem wydawnictwie. Nadużycie wyszło w ten sposób na jaw, że kiedy owa firma przez długi czas domagała się bezskutecznie przesłania numerów okazowych, w których inserat się ukazał zaczęło sprawę badać i wówczas okazało się, że „Donau Lloyd“ od dłuższego czasu już nie wychodzi. Kiedy sprawa doszła do wiadomości publicznej zgłosiło się bezzwłocznie 131 poszkodowanych firm w samym tylko Berlinie a 60 we Wiedniu. Wszystkie te firmy zamawiały u Hollo-Birka inseraty, przyczem składały znaczne zadatki, zaś numerów okazowych nie mogły się doprosić.

Sychać ponadto, że Hollo-iBrk zajmował się także handlem żywym towarem.

LOSY LOTERJI KLASOWEJ

POLECA:

A. HOLZER, Kantor Wymiany

KRAKÓW, SUKIENNICE L. 9.

I. klasa: cena losu	Zł 40·—
„ 1/2 „	„ 20·—
„ 1/4 „	„ 10·—

ZLECENIA LISTOWNE ZAŁATWIA SIĘ ODWROTNIE.

Firma A. Słoniewski i J. Schmidt

Kraków, ulica Bernardyńska L. 2

poleca wyroby znanych firm:

Towarzystwa Zakładòv Zyrardowskich

wszelkiego rodzaju płótna lniane i bawełniane, obrusy, serwety, pończochy, skarpetki etc.

Białostockiej Manufaktury Eugenjusz Becker i Ska

plusze, welwety, aksamity, velour-chiffony etc.

Fabryki „Antoniuk“

kołdry i koce.

Sprzedaż hurtowna!

Ceny konkurencyjne!

DOBROLIN pasta do bucików i pasta do podłóg parkietowych oraz farbująca do białych podłóg i malowanych we wszystkich kolorach

Do nabycia wszędzie. Do nabycia wszędzie.

Skład fabryczny oraz zastępstwo na Zachodnią Małopolskę i Województwo Stanisławowskie

Marja Sierotwińska, Kraków, Sienna 12, sklep

SZEKEL jest podstawą Organizacji Sjońskiej

Tym razem nie powiodła się próba

Londyn, 21 IX. PAT. Wczoraj o godzinie 5.30 popoł. wypłynęli z Gris Nez z zamiarem przepłynięcia do Dower pływacy angielscy miss Mona Maclellan i pan Horacy Carey. — Równocześnie wypłynął pułkownik angielski Freyberg, wreszcie miss Mariott. Pułkownik Freyberg zaniechał dalszych wysiłków znalazłszy się w odległości 7 mil od Dower. Tłumaczy on swoje niepowodzenie niepomyślnym prądem, na który natrafił.

Londyn. 21 9. PAT. Pani Maclennan musiała zrezygnować z przepłynięcia kanału La Manche w odległości 1¼ mili od Dower, przebywszy we wodzie 25 godzin.

Nurmi ustanowił nowy rekord światowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 21. 9 (D) Mistrz Nurmi startował dziś po raz drugi we Wiedniu, budząc ponownie niebywały zachwyt wiedeńskiego świata sportowego. Coprawda w biegu na 5000 m przybył Nurmi do mety w czasie nieco gorszym od rekordu światowego, bo w 14 min. 34 sekundach (rekord Nurmiego 14.28.6 sek.) natomiast w biegu na 3 mile angielskie (4827 m) ustanowił szybkonogi Finlandczyk nowy rekord świata, przebiegając tę przestrzeń w czasie 14 min. 7.4 sek.

Przed przyjazdem Krassina do Londynu

Londyn, 21 9. PAT. Pisma donoszą, że Krassin oczekiwany jest w Londynie w ciągu tego tygodnia, gdzie po przyjściu do zdrowia obejmie z powrotem swoją działalność dyplomatyczną. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ oświadcza, że Krassin zamierza dążyć obecnie do polepszenia stosunków gospodarczych pomiędzy Rosją a Anglją.

Cziczerin ustala nową politykę sowiecką

Berlin, 21 9 PAT. Telegraphenunion dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że Cziczerin nosi się z zamiarem powołania w najbliższym czasie sowieckich ambasadorów i posłów zagranicznych o Moskwy w celu omówienia z nimi spraw związanych z nową orjentacją polityczną w Europie a powstałą wobec przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Uprzednio ma się odbyć w Pekinie pod kierownictwem sekretarza tamtejszej ambasady Sołowjewa zjazd konsulów sowieckich na terenie Chin, który ma dostarczać rządowi sowieckie mu materjałów do rozpatrzenia sprawy dalszej polityki sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Dwa pisma hakenkreuzlerowskie zawieszone

Monachium. 21 9 PAT. Według „Münchener Neueste Nachrichten“ dyrekcja policji monachijskiej w myśl ustawy o ochronie republiki zawiesiła na przeciąg jednego miesiąca dwa hakenkreuzlerowskie pisma perjodyczne „Arminius“ i „Der Frontkämpfer“ za gloryfikację morderców Rathenaua.

Odpowiedzi redakcji.

E. W., RZESZÓW I H. P. R., RADOMYSL WIELKI: Księgarnia Powszechna w Krakowie, ul. Tomasza 20. — „Cofim“ Kraków, Stradom 15.

I. SCH., JORDANÓW: Informacji udzieli Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie, ul. Długa.

B. B.: Związek poszkodowanych wojną w Krakowie, Mały Rynek 1. I. p.

ADOLF ROS.: Dla nas nie nadaje się.

S. T.: Przyjazd osobisty niekonieczny. Konsulat niemiecki w Krakowie przy ul. Warszawskiej 7.

OPOZYCYJNI CZŁONKOWIE: Sprawę załatwia hakal, a pozatem większość członków. Ogólnie sprawę wczoraj poruszyliśmy („Chilul Haszem“), w szczegóły nie możemy się wdawać.

AMATOR: „Radjo-Woche“, Wiedeń I In der Burg. W Warszawie wychodzi „Radjo“, pr. Programy Polskiego Radia wydaje „Radjo Polskie“ S. A., Warszawa, Kredytowa 1.

Drobne ogłoszenia

Przyjeżdżającym do Krakowa w tymsamem dniu ostrzy solidnie brzytwy, nożyczki, noże, naprawia maszynki do mięsa i włosów. Doprawia również ostrza do noży stołowych, deserowych itp. Szlifiernia „Szybkość“. Kraków, pl. Marjacki 9 — Firma Józef Zubikowski

Inteligentną dochodzącą pannę możliwie ze szyciem do dwojga dzieci, przyjmie Damest, Kalwaryjska 94

Potrzebna skromna, starsza panna (Żyd.) do pielęgnowania starszego pana. Zgłoszenia: Gertrudy 9, parter ofic., na lewo, między 1—3-cią

GUZIKI wszelkiego rodzaju poleca **B. Ohrenstein** Kraków Bożego Ciała 12, I. p.

Inteligentna panna z dobrego domu, poszukuje posady do towarzystwa na wyjazd zagranicą, względnie do zaopiekowania się dzieckiem w poważnym domu żydowskim. Łask. zgłoszenia pod „Tylko nie w Krakowie“ do Admin. N. Dz.

Na Lwów

Zdolny, ustosunkowany, solidny zastępca-akwizytor, przyjmie przedstawicielstwo poważnej fabryki lub domu handlowego. Zgłoszenia sub: „A. B.“ za kwitem do Ad. N. Dz.

Służące i bony do dzieci poleca **Berta EISENBERG** biuro pośrednictwa pracy Katowice, ul. 3-go Maja L. 11. Telefon 1665.

SIŁĘ ŻYCIOWĄ i ENERGJĘ

zawdzięcza tysiące chorych Odżywce-Witaminowej Dr. Brauna

„SANAVITAN“

Sanavitan zawiera najważniejsze składniki odmładzające i podtrzymujące życie. Środek niezbędny dla niedokarmionych przepracowanych, nerwowych, chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skrofulicznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitanem. **Cena paczki, zawierającej 250 gr. zł. 8·—** Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.— Sprzedaż hurtowna: Dr. Schuster & Kähler, Tow. Akc. Gdańsk.

BUCHALTER-BILANSISTA

biegły korespondent pol.-ko-niem., władający jęz. angielskim i francuskim, rutynowana siła komercjalna z długoletnią praktyką bankową i handlową na kierowniczych stanowiskach, obejmie posadę w Krakowie, ewent. na prowincji. Zgłoszenia pod „Rodet“ do Administracji N. Dz.



Zamówienia na **„POTOKOL“** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“

WINCENTY MOSZKOWSKI

Kraków, Wrzesińska 3. Telefon 2419.

BANK LUDOWY W JAŚLE

Spółdzielnia z ogr. odp.

załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne itp.
Powierzone zlecenia wykonuje punktualnie licząc minimalną prowizję.

Zarząd:
Kramer Benjamin, prot. kupiec i właśc. real.,
Dr. Abraham Kornhäuser, adwokat,
Robert Rubel, wł. dóbr i rafinerji spirytusu,
Salomon Wistreich, prot. kupiec,
Benjamin Unger, właściciel realności.

Ważne dla P. T. Odbiorców węgla workowego!

Zawiadamiamy uprzejmie, że przyjmujemy również zamówienia na dostawę węgla workowego, górnośląskiego pierwszorzędnej jakości z dostawą do domów, w terminach według życzenia P. T. Odbiorców.

Ze względu na nadzwyczajną jakość węgla i wysokość kaloryczną naszego węgla, nabywcy oszczędzają połowę wydatków na węgiel.

Zamówienia listowne prosimy skierowywać pod niżej podanym adresem.

Składy nasze mieszczą się przy ul. Pawiej, tuż za bramą kolejową. Biura: ul. Dietlowska L. 107, vis à-vis P. K. O.

„Silcarbo“
Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie Sp. Handlowa z ogr. odp.
Telefon Nr. 1390.

BERNARD KORNFELD

Dom Bankowy — JASŁO

Rok zał. 1911 Telefon Nr. 27. Rok zał. 1911

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Pijarska 7. Zastępstwo Telefony 4579 i 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

Angielskie piklingi

i marynaty oraz wszelkie konserwy rybne najlepszej jakości trzy razy dziennie świeże do nabycia we fabryce konserw **„Ostryga“** Oświęcim.
W większych miastach fachowi zastępcy poszukiwani

Usuwa radykalnie

PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci, po osobistem zjawieniu się pod dozorem wybitnego lekarza-specjalisty, bandażami nowego, opatentowanego wynalazku swego i prof. dra Raskai'a. — Na żądanie prospekty darmo.

M. TILLEMANN

specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży. KRAKÓW ul. SZLAK 39.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. - Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7